Nr. 258. Piątek, 12 Listopada 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. najmiłościwiej zezwolić, aby posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu, wiceprezydentowi sądu krajowego we Lwowie, Ludwikowi Habdank Białoskórskiemu przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie za wieloletnią, gorliwą i skuteczną służbę.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Emilowi Hardtowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Leona Sternbacha, zwyczajnym profesorem klasycznej filologii na Uniwersytecie krakowskim.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował dr. Augustyna Wróblewskiego, w Krakowie inspektorem, asystenta w zakładzie hygienicznym Uniwersytetu krakowskiego, dr. Leonarda Biera adjunktem, a asystenta chemicznej technologii w krakowskiej państwowej szkole przemysłowej Józefa Buraczewskiego asystentem w ogólnym krakowskim zakładzie dla badania środków żywności.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 2 listopada r. b. l. 16.440 komisya obchodowa wraz z rozprawą expropriacyjną celem urządzenia wodociągu dla stacyi Skała wschodnio galicyjskich kolei lokalnych, odbędzie się dnia 2 grudnia 1897 o godzinie 12 w południe na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone są stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Skale przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Borszczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

84)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

W poszukiwaniu przepisów wydawanych w erze rządów ks. Bismarcka przeciw Polakom w Prusiech, wydobyto z pyłu zapomnienia ogłoszone wkrótce po wybuchu kościelno-politycznej walki, rozporządzenie nakazujące wydalać w krótkiej drodze z granic monarchii wszystkich mieszkańców narodowości polskiej, nie posiadających obywatelstwa niemieckiego. Surowe to zarządzenie wykonywane w pierwszych latach z jak najściślejszym rygorem, poszło z czasem w niepamięć a przynajmniej w ostatnim pięcioleciu wypadki wydalania na podstawie owego rozporządzenia należały do wyjątków. Dopiero teraz, gdy z poduszczenia związku hakatystów rozbudziła się na nowo nienawiść ku Polakom i gdy nawet w kołach wysokich poczęto dawać posłuch insynuacyom o rzekomem istnieniu i szerzeniu się „wszechpolskiej“ agitacyi wydobyto na światło dzienne złożony do aktów dekret banicyjny i na jego podstawie wydał minister spraw wewnętrznych do władz prowincyonalnych następujący okólnik: „Rząd zezwalając przed niejakim czasem na ponowne dopuszczenie robotników galicyjskich i polsko-rossyjskich do zajęć w granicach monarchii pruskiej położył nacisk na to, aby o ile możności usuwać niebezpieczeństwa zagrażające pod względem narodowym. Obecnie nadchodzą ze strony „poważnej“ coraz liczniejsze skargi, iż przepisy zawierające warunki, pod jakimi owi robotnicy mogą w Prusach przebywać, nie są ściśle przestrzegane, że ci obcokrajowcy pozostają tu dłużej niż prawo na to pozwala. Przypominam tedy dawniejsze przepisy, według których robotnicy z Galicyi i z Rossyi tylko w rolnictwie mogą być zatrudniani, nie zaś w przemyśle, że do roboty dopuszczać można tylko osoby pojedyńcze, a wyjątkowo całe rodziny, że nareszcie dozwolone to jest tylko na wiosnę i lato, a najpóźniej do 15 listopada wszyscy ci robotnicy powinni wrócić do swego kraju. Tych zaś, którzyby pozostali po za termin 15 listopada należy natychmiast wydalić przymusowo.

„Nareszcie przypominam, że i wśród lata można wydalać robotników z Galicyi i z Rossyi, jeżeli przez przyłączanie się do grup robotników polskich, stroniących od niemieckich, stają się niedogodnymi.“

Nakazem powyższym zostało dotkniętych mnóstwo robotników nie tylko w Poznańskiem i Prusach zachodnich, lecz, i to głównie, w okolicach przemysłowych jak Bochum, Gelsenkirchen, Essen, a dotkniętych tem srożej, że do opuszczenia Prus w porze tak niedogodnej jak obecna wymierzono im niespełna dwutygodniowy termin. W Bochum gdzie pracują setki robotników z Galicyi i Królestwa poskiego ujęła się za nimi gorąco policya miejscowa i w piśmie do regencyi zwróciła uwagę, że robotnicy ci są ludźmi bardzo uczciwymi i spokojnymi, nie ma tedy powodu ich wydalać. Regencya wszakże odpowiedziała, że wobec wyraźnego rozkazu ministeryalnego, musi domagać się ścisłego wykonania rozkazu.

Niepotrzebujemy chyba nadmieniać, że prasa popierajaca cele i tendencye związku walczącego pod hasłem: „szerzenia niemczyzny“ nieposiada się z radości z powodu powyższego rozporządzenia, oświadczając wprost, że skoro nie ma sposobu wyparcia wszystkich robotników z Niemiec, dobrze jest pozbyć się przynajmniej tych, którym tylko warunkowo zezwolono na pobyt. Natomiast organa umiarkowane uważają tego rodzaju dekrety banicyjne za niezgodne z nowożytnemi pojęciami i potrzebami i zaznaczają, że wielkim jest błędem przypuszczać, iż rozporządzeniami ministeryalnemi da się powstrzymać naturalny ruch ludności. Murów chińskich w Rzeszy stawiać nie można, a choćby je wzniesiono, potrzeby czasu utorują sobie drogi i środki do uczynienia wyłomu i w tych murach!

Konferencya delegatów Wydziałów krajowych.

W dniu wczorajszym zebrała się w Wiedniu na zaproszenie górno-austryackiego Wydziału krajowego konferencya delegatów Wydziałów krajowych dla omówienia położenia finansowego krajów, powiatów i gmin, wytworzonego skutkiem reformy podatkowej, oraz uregulowania podatków krajowych. W obradach konferencyi wziął udział ze strony galicyjskiego Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz. Na konferencyi reprezentowane były wszystkie kraje koronne a konferencya w czasie od g. 9 rano do 8 popołudniu załatwiła cały porządek dzienny. Jako zastępca ministerstwa skarbu brał udział w obradach radca ministeryalny dr. Meyer.

Reforma podatkowa oddziaływa w wysokim stopniu na finanse krajowe. Jak wia-

---

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

Sanderus zawahał się z odpowiedzią, naprzód dlatego, że sam nic dobrze nie wiedział, a powtóre, że pomyślał, iż utrzymując rycerza w niepewności, nabierze nad nim pewnej przewagi i potrafi go lepiej wyzyskać. Już on poprzednio rozważył to w duszy, iż należy mu się trzymać tego rycerza, który poczet miał zacny i opatrzon był dostatnio. Sanderus znał się na ludziach i na rzeczach. Wielka młodość Zbyszka pozwalała mu przypuszczać, że będzie to pan hojny, a nieopatrzny i łatwo groszem rzucający. Zobaczył już był także ową kosztowną zbroję medyolańską i ogromne ogiery bojowe, których byle kto posiadać nie mógł, więc powiedział sobie, że przy takiem paniątku będzie się miało i gościnność po dworach zapewnioną, i niejedną sposobność do zyskownej sprzedaży odpustów, i bezpieczeństwo w drodze — i wreszcie obfitość jadła i napoju, o którą mu przedewszystkiem chodziło.

Zatem usłyszawszy Zbyszkowe pytanie, namarszczył czoło, podniósł w górę oczy, jakby natężając pamięć, i odrzekł:

— Panna Danuta Jurandówna.... A zkąd ona jest?

— Jurandówna Danuta, ze Spychowa.

— Widziałem ci ja je wszystkie, ale jak tam na którą wołali — nie bardzo pomnę.

— Młódka to jeszcze jest, na lutence grywająca, która śpiewaniem księżnę rozweselała.

— Aha.... młódka.... na lutence grywająca.... wychodziły i młódki.... Nie czarnać ona jest, jako agat?

Zbyszko odetchnął:

— To nie ta! Tamta biała, jako śnieg, jeno na jagodach rumiana — i płowa.

A na to Sanderus:

— Bo jedna, czarna jako agat, przy księżnie ostała, a inne prawie wszystkie się wydały.

— Przecie mówisz, że „prawie wszystkie“, to się znaczy, że nie co do jednej. Na miły Bóg, chcesz-li odemnie co mieć, to sobie przypomnij.

— Tak we trzy, albo cztery dni, tobym sobie przypomniał — a najmilszy byłby mi koń, któryby moje święte towary nosił.

— To go dostaniesz, byleś prawdę rzekł.

Wtem Czech, który słuchał tej rozmowy od początku i uśmiechał się w garść, ozwał się:

— Prawda będzie wiadoma na mazowieckim dworze.

Sanderus papatrzył na niego przez chwilę, poczem rzekł:

— A to myślisz, że się dworu mazowieckiego boję?

— Ja nie mówię, że się dworu mazowieckiego boisz, jeno, że zaraz, ni też po trzech dniach z koniem nie odjedziesz, a pokaże się li, żeś zełgał, to i na własnych nogach nie odejdziesz, bo ci je Jego Miłość każe połamać.

— Jako żywo! — rzekł Zbyszko.

Sanderus pomyślał, że wobec takiej zapowiedzi lepiej być ostrożnym, i rzekł:

— Gdybym chciał zełgać, byłbym odrazu powiedział, że się wydała, albo że się nie wydała, a ja rzekłem: Nie pomnę. Żebyś miał rozum, tobyś zaraz cnotę moją z tej odpowiedzi wymiarkował.

— Nie brat mój rozum twojej cnocie, bo ona może być psu siostra.

— Nie szczeka moja cnota, jako twój rozum: a kto za życia szczeka, ten snadnie może wyć po śmierci.

— I pewnie! Twoja cnota nie będzie po śmierci wyła, jeno zgrzytała, chyba że za życia na usługach dyabłu zęby straci.

I poczęli się kłócić, gdyż Czech wartki miał język i na każde słowo Niemca dwa znajdował. Lecz tymczasem Zbyszko dał rozkaz odjazdu i niebawem ruszyli, wypytawszy wprzód dobrze ludzi bywałych o drogę do Łęczycy. Wkrótce za Sieradzem wjechali w głuche bory, którymi większa część kraju była porosła. Lecz środkiem ich szedł gościniec, miejscami nawet okopany, miejscami na nizinach wymoszczony okrąglakami, zabytek króla Kazimierzowej gospodarki. Wprawdzie po jego śmierci, wśród zawieruchy wojennej, jaką wznieciliNałęcze i Grzymalici, podupadły nieco drogi, lecz za Jadwigi, po uspokojeniu Królestwa, zawrzały znów w rękach zabiegłego ludu łopaty po bagnach, siekiery po lasach, i pod koniec jej życia, wszędzie już kupiec mógł między znaczniejszymi grodami prowadzić swoje ładowne wozy bez obawy, iż mu się połamią wśród wybojów lub pogrzęzną w mlakach. Zwierz chyba dziki lub zbóje mogli wstręt czynić po drogach, lecz od zwierza były kaganki na noc, zaś kusze do obrony w dzień, a zbójów, zawalidrogów mniej było, niż w krajach ościennych. Zresztą, kto jechał z pocztem i zbroj, ten mógł się niczego nie obawiać.

Zbyszko też nie obawiał się zbójów, ni zbrojnych rycerzy, a nawet i nie myślał o nich, gdyż opadł go srogi niepokój — i duszą całą był na mazowieckim dworze. Zastanie li jeszcze swoją Danuśkę dworką księżnej, czyli też żoną jakiego mazowieckiego rycerza — sam nie wiedział i od rana do nocy bił się z myślami nad tem pytaniem. Czasem wydawało mu się to niepodobieństwem, by ona miała o nim zapomnieć — lecz chwilami przychodziło mu do głowy, że może Jurand przybył na dwór ze Spychowa i wydał dziewkę za mąż, za jakiego sąsiada lub przyjaciela. Mówił on przecie jeszcze w Krakowie, że nie Zbyszkowi Danusia pisana i że mu jej oddać nie może — więc widocznie przyrzekł ją komuś innemu, widocznie był związan przysięgą, a teraz przysięgi dotrzymał. Zbyszkowi, gdy o tem myślał, zdało się rzeczą pewną, że już nie ujrzy Danuśki dziewczyną. Wołał wówczas Sanderusa i znów go badał, znów wypytywał, ale ów macił coraz bardziej. Nieraz, już, już przypominał sobie dworkę Jurandównę i jej wesele — a potem nagle wsadzał palec w usta, zamyślał się i odpowiadał: „Chyba nie ta!“ W winie, które mu miało jasność w głowie czynić, nie odnajdował też Niemiec pamięci — i trzymał ciągle młodego rycerza między śmiertelną obawą a nadzieją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

domo, skutkiem tej reformy od 1 stycznia 1898 w miejsce dotychczasowego podatku zarobkowego i dochodowego wejdą w życie: ogólny podatek zarobkowy wraz z podatkiem od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków — podatek rentowy — oraz podatek osobisto-dochodowy wraz z podatkiem od wyższych płac (*Besoldungssteuer*). Równocześnie nastąpi znaczne zniżenie podatku gruntowego, domowego i zarobkowego. Ten ostatni podatek rozpisany będzie w kwocie zredukowanej o 22½ prc., gruntowy zaś i domowy, mimo obniżenia ich wysokości t. j. bez względu na opusty, jakie w nich (10 prc.) nastąpić mają, rozpisane będą w dotychczasowej swej wysokości. Od tych wszystkich podatków pobierane są, jak wiadomo, dodatki autonomiczne a że te pobierane być mają od przypisanego podatku państwowego a nie od podatku po odtrąceniu opustu, przeto powstałaby pewna nierównomierność w opłacaniu dodatków. Mianowicie mimo nominalnie równego dodatku, płaciłoby się od gruntów i domów 67·7 prc. od stu zł. podatku państwowego, od 100 zł. podatku państwowego zarobkowego płaciłoby się zaś dodatku krajowego 61 prc.

Otóż nad tą kwestyą miała zastanowić się konferencya delegatów Wydziałów krajowych w Wiedniu. Nadto podatek dochodowo-osobisty ma być od 1 stycznia 1898 wolnym od wszelkich dodatków autonomicznych, wskutek czego osoby pobierające stałą płacę i obowiązane obecnie do uiszczania dodatków od tego podatku, będą od opłacania dodatków uwolnione. Z tego wynika potrzeba zastanowienia się nad sprawą zaprowadzenia samoistnego podatku krajowego i gminnego od płacy osobistej wskutek uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych, powiatowych i gminnych; kraje otrzymają udział w zwiększonym dochodzie państwa z podatków bezpośrednich, gdyż jak wiadomo z nadwyżki dochodów z nowego podatkn, pewna kwota ma być corocznie krajowi przydzielona; ponieważ jednak także i powiaty oraz gminy mogą żądać od skarbów krajowych dopuszczenia ich do udziału w tych kwotach a do takiego podziału kwoty, te fundusze krajowe przez skarb państwowy corocznie przekazywane, mogłyby się okazać za małe, przeto powstaje kwestya przysporzenia gminom i powiatom w miejsce zniesionych dodatków do podatku osobisto-dochodowego, in nych źródeł dochodu.

Otóż według depesz dzisiejszych dzienników, po długiej dyskusyi powzięto następującą uchwałę: Poleca się wydziałom krajowym, aby podatek osobisto-dochodowy uwolniły od wszelkich dodatków do r. 1910. Ze względu na nierówności podstaw do wymierzania dodatków przy podatkach realnych z jednej strony, a ogól. podatku zarobkowym z drugiej, wyrażono życzenie, by wyrównania szukać w normie, że także co do obu podatków realnych (gruntowego i domowego) ma być za podstawę dodatków wziętą najniższa stopa podatków. W każdym razie ciałom autonomicznym winnoby przysługiwać prawo, nakładać swe dodatki na poszczególne kategorye podatków wedle rozmaitych stop procentowych. W trzeciej rezolucyi oświadczyła się konferencya za tem, aby krajom i gminom przyznano prawo wprowadzenia odrębnego podatku od płac. (*Landes Besoldungs-Steuer*). Dalej zalecono gorąco, aby Rząd przyznał gminom odszkodowanie za poruczony zakres działania i przydzielił krajom ze spodziewanych wyższych dochodów z podatków konsumcyjnych znaczne udziały, aby kraje mogły odpowiedzieć wzrastającym potrzebom swych własnych finansów, i aby zwłaszcza mogły wpływać na pomyślny rozwój autonomii powiatowej i gminnej. Jako program na przyszłość przyjęto przekazanie wszystkich podatków realnych krajom. Wreszcie uchwalono jak najenergiczniej popierać uwolnienie emisyj krajowych instytutów hipotecznych od opodatkowania.

Uchwały te, przyjęte przeważnie jednogłośnie, za pośrednictwem dolno-austryackiego Wydziału krajowego będą przedłożone Rządowi. Dla Wydziałów i Sejmów krajowych mają one naturalnie jedynie doniosłość objawionego zdania bez żadnej mocy obowiązującej.

Z Warszawy.

(Demonstracye na Uniwersytecie warszawskim. — Sprawa zmiany przepisów pasportowych).

O demonstracyach studenckich w Uniwersytecie warszawskim podaliśmy wczoraj wiadomość według listu do *Dziennika Poznańskiego*. Obecnie korespondent *Czasu* przysyła następujące uzupełniające szczegóły i uwagi:

Zajścia uniwersyteckie, które wszędzie zagranicą minęłyby zapewne niepostrzeżenie w naszych warunkach (mianowicie w chwili obecnej) wywołują zawsze pewną trwogę z powodu skutków, jakie za sobą pociągnąć mogą. Powód zajść był — jak wiadomo — ten, że sześciu profesorów, mianowicie: Filewicz, Grot, Karski, Kołakowski, Smirnow iZiłow, wysłało do Wilna telegram gratulacyjny z powodu postawienia ze składek pomnika na cześć Murawiewa. Z bardzo poważnych ust słyszałem, że wymienionych powyżej sześciu gorliwców przestrzegano przed skutkami, jakie ich telegram może za sobą pociągnąć; oni na to odpowiedzieli lekceważąco, obecnie zaś podobno są zadowoleni z zajść, bo to przecież woda na młyn szowinistów i przyjaciół Apuchtina.

Na szczęście sprawa przedewszystkiem podlega kompetencyi trzech ludzi uczciwych, mianowicie generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego, kuratora okręgu naukowego p. Ligina i rektora Uniwersytetu prof. Zengera. Zapewne, że nie pochwalą wybryku młodzieży, ale trudno przypuszczać, aby sprawie nadawali rozmiary, na które z pewnością nie zasługuje....

Moralni prowakotorowie złego oczywiście zaraz krzyczeli o policyę; ks. Imeretyński, a jak się zdaje i najwyższe władze naukowe na miejscu oparły się temu, aby sprawa wychodziła po za mury uniwersyteckie. Mianowano już komisyę złożoną z rektora prof Zengera, prof. Czausowa i prof. Seidla, celem rozpatrzenia sprawy i przeprowadzenia śledztwa. Trzy te osobistości przez studentów poważane, dają rękojmię, że sledztwo będzie przeprowadzone sumiennie i bezstronnie i że sprawie nie zostanie nadany charakter, jakiego nie posiada.

Warsz. Dniewnik podaje następującą informacyę: „Donoszą nam z wiarogodnego źródła, że w tych dniach przystąpiono do przejrzenia obowiązujących w kraju tutejszym przepisów pasportowych, celem przekonania się, czy możliwe byłoby zastosowanie, w warunkach miejscowych, ogólnopaństwowej ustawy pasportowej. Jak wiadomo, ostatnie reformy pasportowe nie dotyczą gub. Królestwa Polskiego, prawdopodobnie dla tego, że istniejące tu przepisy pasportowe, różnią się w wielu punktach od poprzednich przepisów ogólnopaństwowych i są znacznie bardziej skomplikowane.“ Tu przypomina *Dniewnik*, że obok książeczek legitym. istnieją w Królestwie trzy kategorye pasportów krajowych, że istnieją specyalne bilety legitymacyjne dla urzędników państwowych, odmienne przepisy dla stałej i niestałej ludności, że słowem cała bezużyteczna formalistyka pasportowa jest niezmiernie zawikłana. Co jednak najważniejsze, to, że cena pasportów krajowych wynosi od 50 kop. do 2 rubli (stosownie do kategoryi), gdy tymczasem nowa ustawa, obowiązująca już w gub. wewnętrznych, zniosła te opłaty.

Z artykułu *Warsz. Dniewnika* wnosić należy, że sprawa uproszczenia formalności pasportowych i zniesienie uciążliwych dla uboższej ludności opłat, rozstrzygnięta będzie w duchu pożądanym.

Wypadki w Brazylii.

Od obalenia cesarstwa w Brazylii, jest ten olbrzymi kraj południowej Ameryki nieustannie widownią ciągłych przewrotów, rewolucyi, zamachów i ekscesów. Do Europy dochodzą tylko echa większych ruchów lub scen tak tragicznych, jak ta, która rozegrała się w piątek, dnia 5 b. m w stolicy Brazylii Rio de Janeiro. Wieczorem tego dnia przechadzał się prezydent Brazylii dr. J. de Moraes Barros w towarzystwie ministra wojny marszałka Carlosa Machade de Rittencourta i bratanka swego, pułkownika Moraesa Barrosa. Nagle przyskoczył do przechadzających się żołnierz 9 batalionu i wymierzył w pierś prezydenta rewolwer; zanim jednak zdołał wystrzelić, bratanek prezydenta pułkownik Moraes schwycił go silnie za rękę, odrzucił ją i strzał poszedł w górę, raniąc tylko nieznacznie pułkownika. Napastnik jednak nie dał za wygraną; wydobył sztylet i nim teraz wymierzył cios zabójczy w pierś prezydenta. Sztylet ugodził, ale w pierś — ministra wojny, który widząc niebezpieczeństwo naczelnika państwa, zasłonił go sobą i poniósł śmierć natychmiastową.

W kilka dni później w Rio de Janeiro odbył się wśród ogromnego udziału ludności pogrzeb zasztyletowanego ministra wojny Ritencourta. Prezydent Moraes postępował za trumną, witany z wielkim zapałem przez tłumy zgromadzonych. Poległy chwalebną śmiercią minister liczył lat 55, był ojcem licznej rodziny, pochodził z rodu, który już nieraz niósł krew za ojczyznę. Ojciec jego, starzec osłabiony wiekiem, jako generał brazylijski, nie dał się odwieść od tego, by wziąć udział w wojnie z Paraguajczykami i umarł w czasie bitwy w dniu 28 grudnia 1868 r. Syn osobistą odwagą doszedł do rangi oficera i wstecznością zdobywał sobie coraz wyższe stopnie. W życiu politycznem nie brał żadnego udziału.

Przyczyna zamachu nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnioną. Według jednej wersyi przypisują zamach namiętnościom politycznym jego sprawcy, podrażnionym z błahego dość powodu, — w kołach rządowych zaś panuje mniemanie, że zamach był wynikiem rozległego spisku politycznego. Londyński *Times* donosi z Rio de Janeiro, że prezydent Moraes nazajutrz po zamachu wydał proklamacyę, w której oświadcza, że niczem nie da się powstrzymać od spełnienia swej misyi. Część załogi stolicy stoi pod bronią, a liczne patrole przebiegają jej ulice.

Według innych doniesień, położenie w stolicy Brazylii dotąd jest groźne. Ludność stoi wprawdzie po stronie rządu, większość kongresu jest jednak względem niego usposobiona nieprzyjaźnie. W niedzielę tłumy rzuciły się na lokale redakcyjne trzech dzienników opozycyjnych, których podjudzaniom przypisują zamach na prezydenta, i śmierć ministra wojny. Prezydent Moraes wyraził zamiar zażądania od kongresu, aby na przeciąg jednego miesiąca zaprowadzono w rzeczypospolitej stan oblężenia i podjęto ostre środki przeciw grożącemu rokoszowi, a obecnie już, ponieważ kongres nie obraduje, rząd na własną rękę, ogłosił stan oblężenia w okręgu związkowym Nictheroy. Władze legalne nie mogą liczyć na wojsko regularne, którego większość oficerów należy do tak zwanych „jakóbinów“ czyli radykałów, za to znów pewne są władze poparcia licznej w Brazylii żandarmeryi i marynarki.

Równocześnie włoska *Agencya Stefaniego* donosi z Rio de Janeiro, że oddział złożony z 40 ludzi, a pochodzący ze stanu Minas Geraes, wtargnął do stanu Espirito Santo i splądrował pewną kolonię włoską, przyczem sześciu Włochów zabito a czterech raniono. Poselstwo włoskie zażądało u centralnego rządu brazylijskiego surowego ukarania winnych, ze względu, że władze rządowe okazały się bezsilnemi, aby podobnym rozbojom zapobiedz i ukarać rozbójników.

Według ostatnich wiadomości nadesłanych z Wiktoryi, napastnicy, którzy uderzyli na kolonię, zamieszkałą przez Włochów, zostali podburzeni przez stronnictwo, wrogie prezydentowi Moraesowi. Miejsce, w którem spełniono zbrodnię, nazywa się Sao-Joao-Petropolis, odległe od Wiktoryi o 3 dni drogi. Zabici i ranni nie są wyłącznie Włochami, ale należą do różnych narodowości.

KRONIKA

Lwów, 11 listopada.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił dzisiaj rano do Lwowa z swojej podróży do Wiednia, Paryża i Byszowa i objął urzędowanie.

---

14)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

V.

Pewnego poranku listonosz wręczył Janowi d'Erquy list, którego marka pocztowa przyprawiła go o wielkie zdziwienie. Czekał końca śniadania, a potem odszedł zaraz do swego pokoju, co znowu w wysokim stopniu obudziło ciekawość Laury. W pół godziny później usłyszała, że ojciec ją woła i spiesznie pobiegła do niego.

Trzymał jeszcze w ręku ów list otwarty.

— To od panny de Kerlan, rzekł, i ciebie dotyczy.

— Mnie dotyczy? powtórzyła Laura usiadając mu na kolanach z widoczną intencyą odczytania listu; ale ojciec dość szybko ukrył cztery kartki zapisane drobnem pismem i rzekł:

— Czy przykroby ci było pojechać na kilka tygodni do Bretanii?

— Z tobą razem, naturalnie?

— Nie, samej.

— Sama?... Panna Kerlan mnie samą zaprasza! zawołała Laura przerażona.

— Będzie tak, jak sama zechcesz, moje dziecko. Zechciej mnie zrozumieć.... Rozłączylibyśmy się na miesiąc najwyżej.... Wypróbowałabyś tam tymczasem twojej nowej guwernantki.... panny Blaudet, która czeka na nas w Paryżu. Nie gniewałbym się, gdybym mógł mieć o tej, której powierzę pieczę nad tobą, zdanie kobiety tak doświadczonej, jak Nona.... Ale nie jest to właściwy cel tej wizyty.

— Czyż moja podróż ma mieć jakiś cel?...

— Bardzo nawet ważny. Mówiliśmy parę dni temu o twojej babce, przypominasz sobie? Otóż panna de Kerlan pragnie spróbować zapoznać ją z tobą i za twoją pomocą pogodzić nas z matka. Jest to projekt dziwaczny, może nie do urzeczywistnienia, ale zacna kobieta zdaje się pewna powodzenia, że gdybyś się tylko nie obawiała za nadto....

— Obawiam się tylko ciebie opuścić.... Papo! nie będziesz tego wymagał odemnie!

— Nie wymagam niczego, powtarzam ci.... Zastanów się, namyśl, o to tylko proszę.... Panna de Kerlan ofiarowuje ci gościnność u siebie i będzie korzystać z pierwszej sposobności, aby ciebie babce przedstawić. Będziecie miały pomoc w Armelu, synu mego biednego brata, który nam jest całkiem oddany, podobno. Muszę ci nawet powiedzieć, że pierwsza myśl tego zamiaru pochodzi od niego.

— Mam więc kuzyna?

— Bardzo porządnego chłopca, który jest oficerem marynarki.

Laura siedziała zamyślona na kolanach ojca, ze spuszczoną głową, z wyrazem pognębienia.

— Nie ma nic spiesznego — rzekł łagodnie pan d'Erquy.... A teraz mnie zostaw.... muszę odpisać.... Wiele rzeczy ważnych zależy od tej podróży.... Pomówimy o tem ...

— Czy trzeba będzie koniecznie wracać jeszcze do tego!... — szepnęła Laura błagalnym głosem. — A gdybyś natychmiast odpowiedział, że.... nie!

Trochę niecierpliwie uwolnił się od jej pieszczot, jakby znudzony, że nie może rezonować z dzieckiem i Laura wyszła z pokoju cała poruszona.

Ojciec jej polecił, aby się zastanowiła. W tym celu poszła usiąść na werandzie, która była najmilszem jej schronieniem. Gęsta firanka pnących roślin kryła ją od promieni słońca, a ławka drewniana, wyłożona poduszkami, zapraszała do spoczynku. Umieściła się wygodnie i zaczęła rozmyślać nad tem, czego się od niej spodziewano: miała wtargnąć do jaskini smoka.... nie mniej nie więcej! Drżała, myśląc o tej strasznej babce! Jak się do niej zbliżyć? Co ona jej powie?... Bretania ukazywała się jej na wzór widzianych tu i owdzie rycin, prawie fantastyczną krainą, całą czarną od lasów, zarzuconą kamieniami druidów ponurego kształtu, ze starymi zamkami, pełnymi duchów i sów. Widziała siebie, jak w czarodziejskiej bajce, wskakującą na konia i lecącą w szalonym pędzie, pośród niezliczonych przeszkód, na zdobycie tańczącej wody, spiewającego drzewa, gadającego ptaszka, które to przedmioty może łatwiej było otrzymać, niż przebaczenie jednej z d'Erquy.... Ale chwilowe podniecenie bardzo szybko się rozprószyło. Nie!... co za szaleństwo!... Ona nie pojedzie... A gdyby jednak ojciec jej pragnął tego bardzo.... bardzo!... Gdyby jej się udało spędzić w ten sposób tę brzydką czarną chmurę, którą widywała nieraz, nie rozumiejąc jeszcze zkąd ona pochodzi, aż do dnia, gdy ukazanie się panny de Kerlan powiadomiło ją, że w życiu tego uwielbianego ojca były rzeczy, za któremi żałował czasem i odzyskać je pragnął?..-Zamęt panował w jej duszy; niezdolna do pochwycenia wątku myśli, zamykała oczy, oddając się niejasnym marzeniom i uczuciom.

Gorąco było dnia tego nie do wytrzymania, nawet na werandzie, gdzie schroniła się Laura. Owady polatywały w około niej jakby upojone wonią kapryfolium. Brzęk owadów, woń kwiatów, promienie słońca przesuwające się przez gęstwinę liści, wszystko to obezwładniało Laurę. Zdrzemnęła się i nie tracąc zupełnie przytomności widziała przesuwające się postacie, które zajmowały jej wyobraźnię: najprzód panna de Kerlan, potem kobieta z siwą głową, ponura i gniewna, która zapewne była babką, potem mundur i galony złote oficerskie, różnego rodzaju widma niewyraźne, a między niemi, najwyraźniej się rysujący, hrabia Mateusz, posmutniały. Zdawał się mówić:

— Już!.... Czyż to prawda że nie będziemy już razem tańcowali?......

Ona mu odpowiadała z westchnieniem:

— O rzeczywiście, ten walc bardzo był krótki.......

Nagle, głos tego, o którym mimowolnie myślała, zabrzmiał tuż blisko niej, tak blizko, że aż żadrżała, otworzyła oczy i spojrzała w około z pewnym przestrachem. Nie, nie było go tutaj, ale rozmawiano w salonie, pod oknem którego stała ławka, gdzie ona spoczywała.

Żaluzye tylko były spuszczone, a z pomiędzy deszczułek drewnianych można było słyszeć, co się w pokoju mówiło. Zapewne że dyskrecya nakazywała by odejść lub zdradzić swoją obecność. Ciekawość jednak przemogła i Laura, choć trochę zawstydzona swoim postępkiem, słuchała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wybór uzupełniający** jednego złonka Rady powiatowej w Kossowie z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 9 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powia-wem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wybor-om c. k. Starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Natan Bar-dach rodem z Gwoździca, Leon Zausmer, rodem z Komarna w Galicyi, otrzymali na Uniwersy-cie lwowskim stopień doktorów prawa.

— **W c. k. Akademii weterynaryjnej** we Lwowie zapisało się w r. b. na I rok 20, na rok II 19, na rok III 27. razem 66 słu-chaczy. Rygoryzantów jest 19, nadzwyczajny słu-chacz doktor medycyny 1, czyli ogółem 88 słu-chaczy. Według narodowości: 40 Polaków, 10 Rusinów, 5 Czechów. 6 Kroatów. 1 Serb, 3 Bul-garów i 1 Niemiec. Według wyznania: 30 rz. kat., 10 gr. kat., 5 gr. wschodniego obrządku, 1 ewang. i 20 wyznania mojżeszowego.

— **Obchód** 30-letniego jubileuszu p. To-masza Rylskiego, zasłużonego profesora kraj. wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach, odbędzie się w Dublanach w sobotę, dnia 20 b. m. przed połudn iem. O godzinie 11 przed południem od-prawione zostanie w kaplicy miejscowej nabo-żeństwo, poczem nastąpi wręczenie p. Rylskiemu daru pamiątkowego od byłych i dzisiejszych uczniów jubilata. Popołudniu dany będzie wspólny obiad, a dzień zakończy wspólna zabawa wie-czorowa w wielkiej sali domu zakładowego.

— **Z Towarzystwa przyrodników.** Na posiedzeniu Towarzystwa przyrodników im. Kopernika w dniu 9 b. m. mówił profesor Ło-micki: „O stosunkach geologicznych Nadsania". Z badań dokonanych w zachodniej części zagłębia sanowego wynika:

1. Cały obszar pomiędzy Sanem a Rozto-czem i Podolem zajmują iły krakowieckie, nale-żące do górnych poziomów podkarpackiego ntworu solonośnego;

2. iły te tworzą podłoże całego zagłębia Nadsanowego w zbadanej jego części i mają się tak do nadległych utworów plejstoceńskich, jak w zagłębiu nadbużnem do tych samych utworów;

3. iły krakowieckie są najprawdopodobniej co do wieku równorzędne ogniwu naderwiliowe-mu Roztocza i Podola, a szczególnie naderwilio-wym iłom tegoż piętra.

W dyskusyi, która się po tym odczycie wywiązała, zabierali głos pp.: dr. Siemiradzki, Niedźwiedzki, dr. Dunikowski, Romer i Tyniecki.

Następnie okazał prof. Tyniecki rzadki okaz węgla brunatnego z nad granicy galicyjsko-bu-kowińskiej z wyraźnymi śladami ganków kornika (Hylesinus sp.), dalej okazał kawałek skały z doliny Kościeliskiej z dużymi nummulitami, jako też kilka kamyczków o charakterystycznym wy-glądzie, pochodzących z Syberyi z dorzecza Leny, mianowicie z miejsc w których się znachodzą szutrowiska złotonośne, wreszcie okaz skamieniałej gąbki z Nowosiółki.

Prof. Łomnicki przedstawił rybkę Ciernika (Gasterosteus aculeatus Bl.), schwytaną w do-pływie Lubaczówki; okazy orzecha wodnego (Tra-pa natans), rosnącego gromadnie na stawach w Oparze i Nowej Grobli, pow. cieszanowskiego, a w końcu trawę zwaną „żubrówka" z Białowieży.

— **Z Towarzystwa wzaj. ubezpie-czeń.** Wczoraj odbyło się w Krakowie zgro-madzenie członków Towarzystwa wzajem. ubez-pieczeń z powiatu krakowskiego, na którem de-legat, dr. Fr. Paszkowski odparł zarzuty, ja-koby wiedział o malwersacyach i pokrywał je milczeniem. Zgromadzenie udzieliło dr. Paszkow-skiemu votum zaufania.

Onegdaj odbyło się w Krakowie zgromadzenie obywateli ubezpieczonych w Towarzystwie, na któ-rem, delegat Andrzej hr. Potocki złożył sprawoz-danie o obecnym stanie dochodzeń w smutnej spra-wie defraudacyj. Zgromadzenie, złożone z 200 osób uchwaliło votum zaufania dla hr. Potockiego, oraz wybrało komisyę z 6 członków, która ma potowemu zgromadzeniu przedstawić stan obecny Towarzystwa i zaproponować środki sanacyi.

— **Szkarlatyna w Brzuchowicach.** Magistrat m. Lwowa ogłasza: Według odezwy c. k. starostwa we Lwowie z 31 października b. r., sprawdzono w Brzuchowicach epidemię szkarlatyny.

Z powodu bliskiej odległości Brzuchowic od Lwowa i codziennej styczności mieszkańców obu miejscowości, zwraca fizykat miejski uwagę publiczności na to, że szkarlatyna jest chorobą zaraźliwą, udzielająca się bezpośrednio od cho-rych, lub za pośrednictwem osób stykających się z chorymi, tudzież przedmiotów zarazkami zanie-czyszczonych. Nawet za pośrednictwem mleka, zanieczyszczonego zarazkami w domu chorych, przenosi się płonica na osoby zdrowe, co we Lwowie niejednokrotnie stwierdzono. Z tego względu należy unikać stykania się z osobami i przedmiotami pochodzącymi z Brzuchowic, mleka zaś używać tylko dobrze przegotowanego.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Tadeusza Signio, urzędnika Banku hipotecznego, złożyli koledzy do funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach tegoż Banku kwotę 58 zł.

△ **Pawilon architektury** na placu powystawowym oddała miejska komisya admi-nistracyjna dla budynków powystawowych p. Leonardowi Marconiemu na przeciąg 3 lat do użytku na pracownię rzeźbiarską. W pawilonie tym będzie p. Marconi pracować nad pomnikiem Kościuszki dla Krakowa.

△ **Ankieta** dla sprawy dorożek i fiakrów lwowskich, została ustanowioną na wczorajszem posiedzeniu magistratu. Głównym przedmiotem obrad tej ankiety będzie odpowiednie rozmieszcze-nie stanowisk dorożkarzy i fiakrów, które obecnie pozostawia wiele do życzenia ze względu na po-trzeby i wygodę publiczności. Ankieta zajmie się także unormowaniem przepisów co do utrzyma-nia porządku i czystości na stanowiskach do-rożkarskich, gdyż dotychczas obowiązujące prze-pisy okazały się niewystarczającymi, nadto roz-patrywaną ma być kwestya umundurowania do-rożkarzy i taryfy dorożkarskiej.

Do składu ankiety należą: czterech człon-ków Rady miejskiej, starsi radcy magistratu pp. Łyszkowski i Strzelbicki i radca p. Jakubowski, jako referent biura przemysłowego, dwaj dele-gaci c. k. Dyrekcyi policyi i trzech członków korporacyi dorożkarskiej, a mianowicie jeden jako reprezentant fiakrów, a dwóch jako reprezentanci dorożkarzy.

— **Więzień** Jurko Pańków, który w dniu 2 b. m. z zewnętrznej roboty we Lwowie zbiegł, został schwytany i 8 b. m. do tutejszego c. k. Zakładu karnego odstawiony.

= **Kominowy ogień.** Dnia wczorajszego około godziny pół do 8 wieczorem wybuchł w kamienicy pod l. 45 przy ul. Kazimierzowskiej ogień kominowy, który zawezwana straż pożarna wkrótce ugasiła.

— **Zbłąkane dziecię** znaleziono onegdaj wieczorem o godzinie 8 przy ul. Łyczakowskiej. Dziewczynka liczy najwyżej 4 lata, ubrana w strój wieśniaczy, nazywa się Jewcia. Odstawiono ją do komisaryatu miejskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwo-wie, Walerya z Krausów Milikowska, przeżywszy lat 64;

Apolonia Wojta, wdowa po obywatelu m. Lwowa, przeżywszy lat 93.

— **Metropolita czerniowiecki,** ks. Aleksy Czuperkowicz, obchodził w niedzielę ju-bileusz 50-letni kapłaństwa. Z tego powodu po-spieszyło z życzeniami obywatelstwo bukowińskie i władze rządowe i autonomiczne. Rada miejska Czerniowiec nadała Metropolicie godność hono-rowego obywatela.

— **O nowej defraudacyi** donoszą z Wiednia: Urzędnik pocztowej kasy oszczędności Trinksa, z powodu pofałszowania książeczek wkładkowych i pokwitowań z poduiesionych wkła-dek na znaczniejsze kwoty, został aresztowany.

— **Contessa Lara.** Proces prowadzony w ostatnich dniach w Rzymie przeciw malarzowi Pierantoniemu za zamordowanie kochanki, lite-ratki, znanej pod pseudonimem Contessy Lary, skończył się we wtorek zasądzeniem Pieranto-niego na 11 lat więzienia.

— **Wezuwiusz,** jak donoszą z Portici, znowu burzyć się zaczyna. Z krateru, znanego pod nazwą „Atrio del Cavallo", który powstał w r. 1895, wydobywają się wielkie masy palą-cych się żużli, w kierunku ku południowemu za-chodowi. Lawa, podzielona na dwa potoki, pły-nie do Vetrany i do strefy, położonej ku północy od Piano delle Ginestre. Ten ostatni potok również rozdzielił się na dwie odnogi. Akcya środkowego krateru również wzmaga się silnie; towarzyszą jej wybuchy popiołu, kamieni i bazaltu.

Notatki literacko-artystyczne.

Teodor Tomasz Jeż przed czterdziestu laty właśnie rozpoczynał swój debiut literacki w *Gazecie Warszawskiej*. Były to mianowicie ko-respondencye z Konstantynopola, podpisywane literami T. J. Wywarły one w swoim czasie nader silne wrażenie, przysporzyły *Gazecie* sporo nowych czytelników, zwracając równocześnie uwa-gę ogółu na nowopojawiający się talent pisarski. Zdaje się, że Julian Bartoszewicz przeczuł pierw-szy w Miłkowskim autora, którego powieści miały szereg lat cieszyć się znaczną poczytnością. P. Piotr Chmielowski, wspominając w *Kuryerze Codziennym* ów pierwszy debiut T. T. Jeża, nawołuje do zbiorowego wydania pism sędziwego autora.

P. Kazimierza Rojana, Lwowianina, spotkało nowe zaszczytne odznaczenie. Oto na ostatnim konkursie *Kuryera Codziennego* za-proszeni przez redakcyę sędziowie z 66 nadesła-nych utworów za najlepsze uznali sześć. W rzę-dzie tych sześciu znalazła się również powieść utalentowanego autora lwowskiego p. t.: „Lepsze czasy". Do rzędu owych kilku wybranych zali-czono także powieść ś. p. Romany Zmorskiej p. t.: „Nitka jedwabiu". Pozostali czterej auto-rowie nie wyjawili dotąd swoich nazwisk. Że nagrodę 1000 rubli otrzymała p. Emma Jeleń-ska, donosiliśmy już dawniej.

W Wiedniu odegrano w teatrze Rajmunda z powodzeniem nową sztukę młodego autora Dörmana p. t.: „Ledige Leute"; jest to realisty-czny obrazek z życia wiedeńskiego, coś w ro-dzaju „Miłostek" Schnitzlera, tylko o kilka to-nów jaskrawszy i czarniejszy. Autor maluje ro-dzinę, złożoną z matki i trzech pięknych córek, oddanych wesołemu życiu stolicy.

W Paryżu odbyły się dwie premiery, bardzo nierównego zresztą znaczenia. Komedya francuska wystawiła dramat w trzech aktach wierszem Armanda Silvestre'a p. t.: „Tristan de Léonois", osnuty na tle legendy o Tristanie i Izoldzie. Utwór ten dość się podobał, szczególniej ze względu na formę wierszowaną, którą Silve-stre włada świetnie, lecz nadawał się raczej na libretto do opery; zresztą w niektórych scenach muzyka przygrywa za kulisami.

W teatrzyku Palais-Royal dano z dużem powodzeniem farsę pp. Antoniego Marsa i Maury-cego Hennequina, z muzyką Wiktora Rogera p. t.: „Hulaki" (Les Fêtards).

V. Sardou kończy już swoją sztukę, którą niebawem odczyta artystom teatru Vaudeville. Akcya „Pameli" rozgrywa się w r. 1795 w epoce rozdzielającej teroryzm od dyrektoryatu. Główną rolę odegra pani Rejane, która przed laty stwo-rzyła panią Sans-Gêne.

Pani Saville, znakomita amerykańska śpiewaczka, która niedawno występowała z po-wodzeniem w teatrze An der Wien, została obecnie angażowana do Opery, gdzie wystąpi po raz pierwszy w roli Julii.

Baihaut, b. minister francuski, skazany na karę więzienia za udział w skandalach panamskich, wydał sensacyjną książkę p. t.: „Impressions celluloises". Są to wrażenia z więzienia, kreślone dzień za dniem przez skazańca.

Nowa powieść. *Figaro* rozpoczął druk nowej powieści Marcela Prévost, autora „Demie-Vierges", p. t: „Nimba".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dy-rekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz trzeci „Córka pułku".

W piątek po raz pierwszy „Kolega Cramp-ton", komedya w 5 aktach Gerharta Hauptma-na z p. Ruszkowskim w roli tytułowej.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Oblężenie Lwowa", dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego.

W sobotę wieczorem o pół do ósmej „Mał-ka Szwarcenkopf", sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Urzędowa żona", sztuka w 5 aktach podług powieści Savagea.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 „Córka pułku".

W nauce: „Syn Kalifa", baśń sceniczna Fuldy w przekładzie L. G.

„Nieuczciwi", komedya w 3 aktach Ro-vetty, w tłómaczeniu Jana Kasprowicza.

„Zakochani", komedya w 5 aktach Don-nay'a.

„Ładny zastępca", Busnacha i Duvala.

„Wesołe kumoszki z Windsoru", opera komiczna w 3 aktach Nicolaja.

„Wanda", opera Dopplera. — „Wolny strzelec" i „Lalka norymberska".

1)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

I. Petersburg.

Rossya była w tym roku krajem kon-gresów międzynarodowych. W połowie sierp-nia odbywał się w Moskwie olbrzymi zjazd lekarzy, który zgromadził kilka tysięcy uczest-ników z całego świata, a w dwa tygodnie później dwa kongresy równocześnie zebrały się w Petersburgu: kongres międzynarodo-wego instytutu statystycznego oraz VII z rzędu kongres geologów.

W obecnym okresie przetwarzania się i konsolidowania stosunków wewnętrznych, pragnie Rossya na każdym kroku zastosować z Zachodu, co dobrem się dla niej wydaje a zarazem dać się poznać jak najdokładniej te-mu Zachodowi, który w ostatnich latach skła-dał rzadkie dowody hołdu dla potęgi imperii rossyjskiej, więc też i zaproszenia na kongre-sy objęły jak najszersze koła, a przygotowa-nia i urządzenia zebrań i wycieczek zjazdo-wych były poczynione na największą skalę, z ogromnym sumptem i nadzwyczajną okazało-ścią, oraz z szeroką i niekłamaną gościnnością.

Dla geologów, którzy od roku 1878 co 3 lata w coraz innej stolicy świata odbywające kongresy, poznali już byli Paryż, Bolonię, Berlin, Londyn, Washington i Zurych, Rossya przedstawiała szczególny urok wobec ogromu i różnorodności budowy geologicznej, oraz te-go bogactwa mineralnego, które uczyniło Ural, Kaukaz i obszar Donecki sławnymi na cały świat, dając zarazem Rossyi niemal mo-nopol w pewnych gałęziach kruszcowego górnictwa.

Były dwa jeszcze inne względy pobu-dzające silnie każdego geologa i górnika a nawet wielu niegeologów do wzięcia udziału w kongresie. Oto najpierw podróż do Rossyi, i po niej, którą w Anglii, Francyi lub Niemczech rzadko kiedy kto sam i na własną rękę — szczególnie nie znając języka — chciał i mógłby podjąć, przedstawia pewien tajemni-czy urok zawsze jeszcze zagadkowego i po-ciągającego Wschodu, którego wrota przynaj-mniej nie jeden pragnąłby zobaczyć, a po-wtóre — to moment bardziej realny — człon-kowie kongresu geologicznego otrzymywali bezpłatne karty wolnego przejazdu kolejami po całem państwie rossyjskiem, ważne dla pierwszej klasy i na przeciąg trzech miesięcy.

Nie brakło też, w obec tych czynników, amatorów do udziału w kongresie w żadnym kraju Europy i oficyalna lista wszystkich członków kongresu podaje 944 nazwisk z 25 państw Europy, Azyi, Anglii a nawet Afryki i Australii. Nie wszyscy co prawda stawili się istotnie na kongresie — możnaby prawie powiedzieć Bogu dzięki — ale już i sami obecni kongresiści byli bardzo poważnym, nawet nieraz zbyt ciężkim i licznym zastę-pem 500 do 600 ludzi.

Kto znalazł się w sobotę wieczorem dnia 28 sierpnia w salach klubu niemieckie-go w Petersburgu, gdzie komitet organiza-cyjny przyjmował uczestników w wilię otwarcia kongresu, ten niewątpliwie był z początku wprost oszołomiony tym tłokiem niespodzie-wanym i gwarem kilkunastu języków, a może nawet trochę przerażony tą ogromną ilością geologów, z pomiędzy których o istnieniu wielu mało kto nie może dotąd nie wiedział.

W zebraniu tem jak i na kongresie na-turalnie górowali Rossyanie — w oficyalnej liście do 272 — po nich dominującą część stanowili Niemcy (188), obok nich Amery-kanie ze Stanów Zjednoczonych (109) dalej w równej prawie liczbie Francuzi (89) i An-glicy (72), po nich Austryacy z Węgrami (53) i Włosi (50), Szwajcarzy (23) Belgowie (23) i Romunii (16), a wreszcie inne naro-dowości Europy, Ameryki i Azyi mające po kilku tylko przedstawicieli. Polaków nie bra-kło również na kongresie, owszem zebrali się w stosunkowo znacznej liczbie, gdyż było pięciu członków ze Lwowa, dwóch z Krako-wa, jeden ze Szląska, sześciu czy siedmiu z Królestwa, dwóch czy trzech z innych czę-ści Rossyi, a zatem w ogóle prawie dwudzie-stu polskich geologów i praktycznych gór-ników.

Jakkolwiek cyfry powyższe podają no-minalną tylko ilość członków, z których zna-czna część — może co najmniej jedna trze-cia — nie stawiła się w Petersburgu, to przecież dają one dobry obraz stosunku li-czbowego poszczególnych narodowości, z któ-rego wynika, że po Rossyanach najpotężniej reprezentowani byli Niemcy obok Ameryka-nów i Anglików razem wziętych i stąd nie-miecki i angielski język obok oficyalnego francuskiego i miejscowego rossyjskiego, górowały we wszystkich obradach, zebraniach i wycieczkach.

Jakościowo stali Niemcy na pierwszym planie. Nie było uniwersytetu żadnego w Niemczech, któryby nie miał swoich — po wielu nawet — przedstawicieli, a znajdowali się wśród nich pierwszorzędni uczeni świato-wej sławy jak n. p. pierwszy dzisiaj pante-olog na świecie prof. Zittel z Monachium, jak twórca petrografii mikroskopowej prof. Zitrel z Lipska, jak sławny badacz Chin, geograf baron Richthoffen z Berlina, lub uczeni tej europejskiej miary jak prof. Woenen z Gettyn-gi, prof. Steinmann z Fryburga, prof. Her-man Credner z Lipska, prof. Groth z Mona-chium, prof. Wayser z Marburga, prof. Lepsius z Darmstadtu, i wielu bardzo innych profe-sorów, docentów oraz praktycznych górników.

Francya, Anglia, Szwajcarya i Austrya wysłały także głośnych przedstawicieli jak prof. Barrois z Lille, prof. Bertrand, Mou-nier i Gaudry z Paryża, dyrektor A. Gei-trie z Londynu, prof. Hughes z Cambridge, prof. Renerier z Lozanny, prof. Heim z Zu-rychu, prof. Baltsen z Berna, radca górn. Tietze z Wiednia, prof. Hoerner z Gracu, prof. Uhlig z Pragi, prof. Masłowsky z Berna morawskiego, a stawili się także zasłu-żeni przedstawiciele Skandynawii i Włoch jak dyrektor Torell i prof. Nathorst ze Sztokhol-mu, dyr. Reusch i prof. Bröggen z Christya-nii, oraz dyrektor Pelluki z Rzymu i prof. Capellini z Bolonii. Nie brakło też i pań wśród członków kongresu, głównie żon i có-rek geologów zagranicznych, znoszących nie-raz z prawdziwym heroizmem trudy i niewy-gody podróży, których komitet organizacyjny pomimo najlepszych w tym kierunku chęci, nie był w stanie przecież złagodzić lub usu-nąć. Nie brakło też i wielu, bardzo wielu nie-stety niegeologów na kongresie.

Dr. Władysław Szajnocha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Izby sądowej.

(*Namiętność gry w karty.*)

Lwów, 10 listopada.

Na rozprawie wczorajszej popołudniowej przesłuchano dalszy szereg świadków.

Po przesłuchaniu p. Bolesława Lewickiego w sprawie zniknięcia pewnego losu serbskiego, co z procesem w dalekim pozostaje związku, zeznawała Józefa Śliwińska, sąsiadka Zygmuntów, przed którą Zygmuntowa, po odjeździe męża swego do Wiednia, żaliła się na Wójcikiewiczów i Gumowskiego, mówiąc, iż odkąd się z nimi poznajomił zaniedbywać ją zaczął, a nareszcie całkiem opuścił. Przy tej sposobności wyraziła się Zygmuntowa, że się na Henryku Wójcikiewiczu zemścić musi. Śliwińska odniosła wrażenie, że zemsta miała być za to, iż Wójcikiewicz mieszkał i jadł u niej, a nie płacił.

Temu przeczy oskarżony Wójcikiewicz i przypomina Śliwińskiej, że w jej obecności wyrzucał Zygmuntowej pokątne miłostki i rozmaite inne rzeczy i ztąd jej złość do niego.

Świadek Antoni Dubiel, rygorozant weterynaryi, był pierwotnie także pod śledztwem jako współobwiniony. Przy rewizyi u niejakiego Hamernika, nauczyciela na Hołosku, dokąd Wójcikiewicz przeniósł rozmaite narzędzia i pilniki Zygmunta, celem ukrycia ich przed okiem władzy, Dubiel — jak mu zarzucono — miał paczkę z temi narzędziami usunąć. Świadek zaprzecza temu, mówiąc, że dopiero po rewizyi dowiedział się, że szukano tych narzędzi, których przeznaczenia nie znał.

Świadek zna Wójcikiewicza Henryka od dawna, jako kolegę, z którym przez dwa lata wspólnie mieszkał, charakteryzuje go jako dobrego uczynnego towarzysza, nie chciwego pieniędzy.

Świadek Jan Pniaczek-Kalinowski, b. urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, karany za sprzeniewierzenie (karę tę, rok więzienia, już odbył) znał Gumowskiego i Wójcikiewicza od dłuższego czasu. Spotykał się dość często z nimi i widywał ich przy kartach w kawiarni „Metropole“. Grywali czasem dość wysoko, tak, że różnica wynosiła 200 do 300 zł. Bliższych stosunków świadek z oskarżonymi nie miał. Poruszono kwestyę, że G. był podejrzany także o to, że popełnił kradzież 1500 zł. z kasy podręcznej świadka, gdy Pniaczek był jeszcze urzędnikiem Towarzystwa. Świadek powiada w tej kwestyi: Dawniej nie podejrzywałem G. — dziś jednak w obec zbiegu okoliczności i przebiegu całej sprawy — muszę mieć pewne wątpliwości, jakkolwiek nie chciałbym mego sumienia obciążać może niesłusznem podejrzeniami.

Świadek Stanisław Maciąga, asystent pocztowy, zna H. Wójcikiewicza jeszcze z Pilzna. Jako dobry znajomy, podpisał mu raz weksel na 120 zł., z których część miał H. Wójcikiewicz użyć na opłatę taksy za rygorozum — lecz co z pieniędzmi zrobił, świadek nie wie, bo stracił go później z oczu.

Świadek Ignacy Jarowy murarz, był przypadkowo obecny u Zygmuntowej w chwili gdy ona w obec większego kółka znajomych narzekała na męża, iż ją opuścił. Według niej, Zygmunt od czasu jak się z Gumowskim poznał wszedł na najgorszą drogę. Mówiła, że obaj razem z Wójcikiewiczami mają jakąś spółkę która chce kasy okradać, i ma rozbić Bank kredytowy.... (tu świadek poprawia się) właściwie.... zaliczkowy, gdzie ten pan (Gumowski) jest najęty. Dla tego też mąż jej odjechał do Wiednia, czy gdzieś.... w tym kierunku.... (*wesołość*) aby się nauczyć otwierać kasy, a jak przyjedzie, to ma się „to“ (okradzenie) wykonać. Opowiadała dalej, że już raz Gumowskiego przy kasie Towarzystwa ubezpieczeń przyłapali, że drugi raz klucz się „złamał“, — i że za rogatką na Hołosku mają być jakieś narzędzia przechowane.

Odczytano następnie mniejszej wagi zeznania kilku świadków, oraz orzeczenie znawców pisma, w tym kierunku, że wszystkie weksle inkryminowane są wypełnione i podpisami podrobionymi opatrzone ręką Gumowskiego, na niektórych widać nawet gołem okiem ślad ołówka, pokryty atramentem; widocznie podpis był naprzód przerysowany ołówkiem a następnie atramentem pokryty.

Osk. Gumowski podnosi, że nietylko podpisy ale i tekst wekslów prolongacyjnych był w ten sposób "przerysowany" dla naśladowania pisma na pierwotnych wekslach. I znowu stawia oskarżony twierdzenie, że dostał te weksle od trzeciej osoby.

Zast. prokuratoryi p. Mieczysław Barth na podstawie zeznań p. Arciszewskiego rozszerza wnioski oskarżenia, prosząc o zawezwanie jako rzeczoznawców fachowych pp. Weicha i Stankiewicza do orzeczenia o ile możliwem jest podrobienie kluczów do kasy wertheimowskiej zapomocą odcisków woskowych. P. Arciszewski zeznał bowiem, że jeszcze przed 5 stycznia znalazł raz drzwi biura swej agencyi zamknięte tylko na jeden spust a około zamku kasy, które się jakoś otwierać nie chciała ślady tłuszczu. Zarazem podała Zygmuntowa p. Łysakowskiemu, że w grudniu r. z. musiał Wójcikiewicz biegnąć gdzieś do Towarzystwa zamknąć drzwi na klucz, bo Gumowski w pospiechu zamknąć je zapomniał. Są to momenta dla oskarżenia bardzo ważne.

Obrońca dr. Sumper sprzeciwił się w ogóle temu wnioskowi p. prokuratora, a obrońca dr. Bund sprzeciwił się wezwaniu p. Weicha, na którego opinii polegało zaprzysiężone zeznanie p. Łysakowskiego, ponieważ p. Weich mógłby wejść w kolizyę z tem, co jest prawdą, a to co p. Łysakowskiemu powiedział (iż podrobienie klucza zapomocą odcisku woskowego jest możliwe).

Obrońca dr. Sumper żądał zawezwania znawców pisma do rozprawy.

Obrońca dr. Klein zażądał wezwania pana Vossa dyrektora gazowni, na stwierdzenie okoliczności, czy Zygmunt był ślusarzem zdolnym do podrabiania kluczów kasowych.

Po dłuższej kontrowersyi między oskarżycielem publicznym i obrońcami, przewodniczący radca Tustanowski oświadczył, że uchwała trybunału zapadnie później i odroczył rozprawę do czwartku.

Podczas dzisiejszej (czwartkowej) przedpołudniowej rozprawy nastąpić miało wreszcie tak długo oczekiwane przesłuchanie p. Zygmuntowej, klasycznego świadka, na którego zeznaniach w znacznej mierze oskarżenie się opiera. Niestety w tym punkcie nastąpiło pewne rozczarowanie licznie zgromadzonego audytoryum.

P. Anna Zygmuntowa, niskiego wzrostu, brunetka, twarzy okrągłej, wcale przyjemnej, występuje w skromnej czarnej sukni i takimże paltociku. Jest rodem ze Szląska, liczy lat 21, była kasyerką w kawiarni w Żywcu. Na zapytanie przewodniczącego p. Anna głosem ledwo dosłyszalnym powiada, że chce skorzystać z dobrodziejstwa prawa i uchylić się od świadczenia w sprawie męża.

W obec tego oskarżyciel publiczny stawia wniosek o przesłuchanie p. Zygmuntowej tylko co do reszty oskarżonych. Temu sprzeciwiła się ława obrony, ponieważ Zygmuntowa w każdym razie jest interesowaną; nie chcąc świadczyć przeciw mężowi, nie może zeznawać prawdy także co do innych oskarżonych, których łączył — według oskarżenia — ścisły związek celów i zamiarów.

Trybunał po blisko całogodzinnej naradzie postanowił przesłuchać świadka tylko co do niektórych najważniejszych szczegółów i zadać jej tylko 4 pytania, zaznaczając z góry, że ewentualne pytania oskarżenia, obrony lub ławy przysięgłych winny być poprzednio trybunałowi przedłożone.

Nastąpiły tedy owe 4 pytania.

Przewodniczący: Czy pozostawała pani w stosunku miłosnym z Gumowskim.

Świadek: Nie.

Przewodn.: Czy bywała pani sama w mieszkaniu Gumowskiego?

Świadek: Nie.

Przewodn.: Czy żądała pani od niego 400 zł. na założenie „pokoju do śniadań?“

Świadek: Nie.

Dodatkowe 4 pytanie postawił obrońca Wójcikiewicza dr. Rogalski: Czy pozostawała pani w stosunku miłosnym z Henrykiem Wójcikiewiczem? Nie!

Dodawać zapewne nie potrzeba, że owe cztery „nie“ na pytania tak delikatej natury, były wypowiedziane cicho, bardzo cicho, ledwo dosłyszalnym szeptem....

Wywiązawszy się w ten sposób z roli świadka, lekko szeleszcząc czarną sukienką i rozsiewając delikatną woń „Vera violette“, opuściła p. Anna salę rozprawy.

Po przesłuchaniu tego „klasycznego“ świadka rozprawa straciła już poniekąd główny interes.

Występowali dziś jeszcze świadkowie Jelonek pomocnik i Wojciechowski, terminator ślusarski, którzy nie zeznali nic uwagi godnego.

Uchwały w sprawie postawionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców wniosków trybunał przed południem nie ogłosił jeszcze. Dziś popołudniu nastąpi zapewne, w razie przychylnej uchwały trybunału, przesłuchanie rzeczoznawców fachu ślusarskiego i rzeczoznawców pisma, tudzież kilku nowych przez obronę powołanych świadków, a na jutro spodziewać się można ostatecznych wywodów oskarżenia i obrony, tudzież werdyktu przysięgłych i wyroku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet dla wydawnictwa historyi rozwoju rolnictwa i leśnictwa w Austryi w epoce od 1848 do 1898 roku zawiązał się niedawno w Wiedniu. Wydawnictwo to ma być wręczone Jego Ces. i Król. Ap. Mości w dniu uroczystości 50-letniej rocznicy wstąpienia na tron, jako dar jubileuszowy rolników i leśników austryackich. Protektorem wydawnictwa jest J. E. Minister rolnictwa hr. Ledebur, prezesem Jan hr. Harrach, wiceprezesami Adolf Hr. Dubsky i Apolinary Jaworski, generalnym sekretarzem Dr. Leon Herz.

W skład komitetu wchodzą nadto przedstawiciele rad kultury krajowej i Towarzystw rolniczych i gospodarskich, dalej przedstawiciele Towarzystw leśnych i ogrodniczych. Komitet zestawił już plan całego wydawnictwa, które będzie nosiło tytuł *„Die Geschichte der österreichischen Land- und Forstwirtschaft und ihrer Industrien 1848—1898“* (Historya austryackiego rolnictwa, leśnictwa i odnośnego przemysłu w latach 1848—1898.) i składać się będzie z 3 tomów, każdy tom o około 50 arkuszach druku, największego ósemkowego formatu z licznemi doborowemi illustracyami. Przeszło 76 autorów przyrzekło swój współudział w wydawnictwie przez opracowanie poszczególnych rozdziałów. Z Polaków znajdujemy dr. A. Górskiego (ustawodawstwo targowe, część ogólna), prof. dr. E. Janczewskiego (ogrodnictwo w Galicyi) i p. Koppensa (O kulturach torfu.) Nadto w rzędzie osobnych monografij w dodatku wyjdzie w polskim języku praca p. H. Strzeleckiego „O wykupnie i uregulowaniu służebności leśnych i rozwoju gospodarstwa leśnego w Galicyi, w ostatnim pięćdziesięcioleciu.“ Cena egzemplarza oprawnego 26 złr., broszurowanego 24 zł. Przy zamówieniu wspólnem najmniej 10 egzemplarzy wyniesie cena egz. nieoprawnego 21 zł. a oprawnego 23 złr.

Koleje dowozowe w Galicyi. Przez koleje dowozowe rozumiemy te zazwyczaj krótkie tory żelazne, które łączą szlak kolejowy z przedsiębiorstwem przemysłowem, zazwyczaj też będące tegoż przedsiębiorstwa własnością. Ilość takich kolei w kraju stała się dziś wielce znamienną cechą i poniekąd miarą rozwoju przemysłowego; długość ich świadczy o ciaśniejszem czy szerszem wpływie szlaku kolejowego na rozbudzenie przemysłu w przerżniętej szlakiem okolicy. Najwięcej torów dowozowych w austryackich krajach koronnych (bez Węgier) znajduje się przy kolei Północnej, przerzynającej Dolną Austryę, Morawę, Szląsk i cząstkę Galicyi; jest ich bowiem 179 długości ogólnej 181 klm., która długość (w przecięciu po nieco więcej niż 1 klm. na tor dowozowy) należy do najznaczniejszych. Ile z dowozowych torów przy kolei Północnej należy do Galicyi, trudno dojść z wykazu ogłoszonego świeżo w dzienniku rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych. Tak samo trudno dojść, ile z 15 takichże torów długości ogólnej 5 klm. należy do Galicyi a ile do Bukowiny. Aby tedy przynajmniej w przybliżeniu prawdziwy dać obraz stanu kolei dowozowych w Galicyi, nie weźmiemy kolei Północnej wcale w rachubę, a natomiast kolej Lwowsko-Czerniowiecką uważać będziemy za należącą w całości do Galicyi. Co nadmieniwszy, dajemy pogląd na tory dowozowe w Galicyi jak następuje:

Przy kolei	torów dowozowych ilość	torów dowozowych długość klm.
im. Karola Ludwika	26	16·533
Lwowsko-Czerniowieckiej	15	7·992
Podkarpackiej (Oświęcimsko-Husiatyńskiej)	17	6·317
Naddniestrzańskiej	3	1·000
Im. Arcyksięcia Albrechta	5	2·192
Tarnowsko-Leluchowskiej	1	0·266
Przemysko-Łupkowskiej	7	1·520
Jasielsko-Rzeszowskiej	1	0·390
Lwowsko,Bełskiej	2	0·179
Stanisławowsko-Woronieńskiej	4	1·019
Stryjsko-Beskidzkiej	8	3·931
Dolińsko-Wygodzkiej	1	1·024
Kołomyjskich kolei lokalnych	9	2·191

Razem czyni to 99 kolei dowozowych ogólnej długości 41.554 klm. W całem państwie austryackiem jest 1450 kolei dowozowych długości ogólnej 1135 klm.; galicyjskie przeto koleje dowozowe stanowią co do ilości 6·83 prc., co do długości nawet tylko 3·66 prc.

Jakkolwiek jednak mało jest jeszcze w Galicyi kolei dowozowych, dzisiejszy atoli stan ich w porównaniu ze stanem niezbyt jeszcze dawnym oznacza wielki postęp. Jest faktem, że ani jedno z akcyjnych towarzystw kolei galicyjskich nie troszczyło się o ekonomię społeczną. Zachodzi nawet pytanie, czy bilans zysków i strat Galicyi z gospodarki n. p. kolei Karola Ludwika lub kolei Lwowsko-Czerniowieckiej nie był dla kraju wręcz ujemny. Łatwo zrozumieć, ale trudno zapomnieć i wybaczyć Towarzystwom tych kolei taryfy dyferencyalne, które wprost krzywdziły rolnictwo galicyjskie na korzyść rossyjskiego. O krajowym zaś przemyśle, o rozbudzeniu go, żadnemu towarzystwu kolejowemu nigdy się nie przyśniło. Dopiero z rządową akcyą kolejowo-budowniczą i z przejęciem prywatnych dróg żelaznych na własność lub administracyę skarbową, acz niemal wyłącznie decydującymi były względy na ogół Państwa, doznały interesy ekonomii krajowej opieki, a przez tse wzmogły się koleje dowozowe czyli przemysłowe. W miejsce bezwzględności wstąpiła przychylność. O tem jednak zapominać nie trzeba, że nie samą przychylnością skarbowej administracyi dróg żelaznych, lecz głównie prywatnym duchem przedsiębiorczym wzrość może przemysł krajowy. Tego ducha właśnie nam braknie; bo kapitału pieniężnego i kapitału sił fizycznych jest w kraju dosyć; tylko poruszyć trzeba obie te kategorye kapitału.

A więc jest postęp, w porównaniu z niezbyt dawną przeszłością, postęp pocieszający; szkoda tylko, że z owych 99 kolei dowozowych przypada 45 na samą eksploatacyę lasów, mianowicie 33 na składy drzewa rżniętego, 12 na składy drzewa opałowego. Blizko połowa tedy kolei dowozowych jest wątpliwej wartości ekonomicznej. Wartość ekonomiczna zależy tu od tego, czy właścicielem drzewa, lasu, tartaka, jest racyonalnie gospodarujący rolnik, czy też kupiec-spekulant; stuletnia zaś przeszłość lasów galicyjskich wcale a wcale nie świadczy o racyonalnej eksploatacyi. Zaznaczamy też, że w żadnym kraju austryackim niema tyle kolei dowozowych, a raczej wywozowych, dla lasów co w Galicyi, chociaż Galicya bynajmniej nie jest krajem najbogatszym w lasy, jak była przed setką lat. Zresztą od wywozu płodów leśnych w stanie najzupełniej surowym lub prawie surowym do właściwego przemysłu drzewnego bardzo daleko! To znaczy, że blizko połowę galicyjskich kolei dowozowych możemy wymazać z pocztu kolei przemysłowych.

Druga, większa połowa dzieli się jak następuje: Na cukrowarnie przypadają 3 (wszystkie przy kolei imienia Karola Ludwika); na huty żelazne, fabryki machin i wagonów 2 (obie przy kolei Podkarpackiej); na piece wapienne i fabryki cementu 5 (1 przy kolei im. Arcyksięcia Albrechta, 2 przy kolei Podkarpackiej, 2 przy Stryjsko-Beskid.); na spichlerze publiczne i komory celne 7 (1 przy kolei Karola Ludwika, 1 przy Kołomyjskich kolejach lokalnych, 5 przy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej); na kamieniołomy 1 (przy kolei Stryjsko-Beskid.); na cegielnie 2 (1 przy kolei Karola Ludwika, 1 przy Podkarpackiej); na składy żwiru 1 (przy kolei Podkarpackiej); na piwowarnie i słodownie 2 (1 przy kolei Karola Ludwika, 1 przy Podkarpackiej); na saliny i młyny solne 4 (wszystkie przy kolei Karola Ludwika); na młyny parowe i magazyny zboża 3 (1 przy Koł. kol. lok. 2 przy kolei Lwowsko Czerniowieckiej); na fabryki chemikaliów i zapałek 1 (przy kolei Podkarpackiej); na rafinerye nafty i fabryki ozoparafiny 12 (3 przy kolei Podkarpackiej, 7 przy Koł. kol. lok., 2 przy Lwowsko Czerniowieckiej); na gorzelnie 2 (obie przy kolei Lwowsko Czerniowieckiej); nakoniec na magazyny wojskowe 5 (2 przy kolei Karola Ludwika, 1 przy kolei imienia Arcyksięcia Albrechta, 2 przy kolei Przemysko Łupkowskiej.) Gdy tych pięć wojskowych strącimy, otrzymamy tylko 49 kolei rzeczywiście przemysłowych.

Józef Gn...kiewicz.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·75 do 11·80, l... Ołomuniec 11·10 do 11·20, loco ...o-Wiedeń 11·30 do 11·40, na grudzień ...oco Aussik 11·77½ do 11·82½, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 do 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75 galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 listopada, pszenica 10·50 do 11·50 zł., żyto 7·— do 7·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 6·80 do 7·25, rzepak 12·75 do 13·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, Waranty —·—, na termin —·— do —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów dokonać ma wyboru Prezydenta Izby.

W sprawie tego wyboru donoszą z Wiednia: Wczoraj odbyło się posiedzenie katol. stronnictwa ludowego, w celu powzięcia ostatecznej decyzyi, co do kandydatury dr. Ebenhocha na godność prezydenta Izby. Stronnictwo poleciło Ebenhochowi, aby przyjął godność prezydenta. Tymczasem Ebenhoch oświadczył, że zaraz na początku posiedzenia oświadczył, że nie zgodzi się objąć prezydyum. Po uchwale zgromadzenia, orzekającej, że Ebenhoch powinien być posłuszny wezwaniu stronnictwa, ponowił on swoje oświadczenie, że nie chce stanowczo kandydować. Po zamknięciu posiedzenia konferował dr. Ebenhoch z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim i oświadczył znowu, że nie ma ochoty przyjąć urzędu prezydenta. Zdaje się jednak, że Ebenhoch sam jeszcze nie postanowił nic stanowczego,

decyzyę swą uczyni zawisłą z jednej strony od przyzwolenia swych towarzyszy partyjnych w Linzu, a z drugiej strony od samego wyniku wyboru prezydenta. Faktem jest, że Ebenhoch wczoraj popołudniu odjechał do Linzu, gdzie prawdopodobnie naradzi się z członkami Wydziału krajowego i zarządu katolickiego stowarzyszenia ludowego. Komisya parlamentarna prawicy odbyła wczoraj popołudniu posiedzenie, na którem ponownie uchwaliła podtrzymywać kandydaturę Ebenhocha.

Reichswehr ogłasza rozmowę z dr. Ebenhochem w sprawie wyboru prezydenta. Rozmowa ta miała miejsce przedwczoraj a więc jeszcze przed wyżej wspomnianem posiedzeniem klubu. Dr. Ebenhoch oświadczył, że jego decyzya zależy zupełnie od uchwały, jaką poweźmie w tej mierze klub katolickiego stronnictwa ludowego, i że on przyjmie godność prezydenta tylko wówczas, gdy klub się na to zgodzi. Jakakolwiek jednak zapadnie uchwała, nie wywrze ona żadnego wpływu na jedność katolickiego stronnictwa ludowego. — Natomiast dzienniki liberalne podają rozmaite wiadomości o nieporozumieniu, istniejącem jakoby pomiędzy baronem Dipaulim a dr. Ebenhochem. W każdym razie zwróciło uwagę, że baron Dipauli nie przybył na posiedzenie parlamentu, donosząc pisemnie, że jest chory.

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dziś. Klub południowo słowiański oświadczył przez swego przewodniczącego, że głosować będzie za prowizoryum ugodowem.

O wczorajszej demonstracyi studentów niemieckich przed parlamentem, donoszą następne bliższe szczegóły: Studenci ci zebrali się wczoraj przedpołudniem w auli uniwersyteckiej, w liczbie kilkuset, celem urządzenia manifestacyi politycznej. Zgromadzeni wysłali deputacyę do posłów Wolfa i Schönerera, zapraszając ich, ażeby przybyli do auli i przyjęli wyraz uznania i wdzięczności młodzieży niemieckiej. Nie mogąc doczekać się powrotu deputacyi, wyruszyli gremialnie przez ulice ku parlamentowi. Nieliczni policyanci, znajdujący się przed parlamentem, nie mogli powstrzymać napierającego tłumu, który otoczył wchód do gmachu i spiewając *Wacht am Rhein*, czekał na wyjście zaproszonych posłów. Po chwili wyszli poseł Schönerer i Wolf; ten ostatni wypowiedział krótką mowę, dziękując za manifestacyę i wzywając studentów do spokojnego rozejścia się. Studenci, spiewając *Wacht am Rhein* i inne pieśni niemieckie i wydając okrzyki: *Heil Schönerer, Heil Wolf*, powrócili do Uniwersytetu. Władze uniwersyteckie wytoczyły śledztwo przeciw aranżerom i uczestnikom tej demonstracyi.

Bohemia doniosła onegdaj z Wiednia, że hr. Wojciech Dzieduszycki postawił w Kole polskiem wniosek, wzywający Rząd, aby tylko w drodze parlamentarnej przeprowadził prowizoryum ugodowe. Wniosek ten, wywołać miał tak burzliwą dyskusyę, że przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie nie podając wniosku pod głosowanie. P. Jaworski, dowiedziawszy się o tym artykule, wysłał do *Bohemii* telegraficzne sprostowanie donosząc, że cała wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwą.

Fremdenblatt stwierdza, iż doniesienia pism berlińskich i niemieckich o przebiegu audyencyi pułkownika Schaeffera, upatrzonego przez mocarstwa na gubernatora Krety, u P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, są zupełnie fałszywe i bezpodstawne.

Wczorajszy *Vaterland* zamieszcza na naczelnem miejscu następujące pismo: „Nr. 1858. Apostolska Nuncyatura. Wiedeń 9 listopada 1897. „Podpisany zleca świetnej redakcyi *Vaterlandu* ogłoszenie dołączonego oświadczenia księdza Stanisława Stojałowskiego z tą uwagą, iż ogłoszenie tego pisma ma być uważane jako oficyalne i że wspomniany kapłan skutkiem tego odwołania zupełnie został zrehabilitowany. † *Arcybiskup Sebasty.* Apostolski nuncyusz".

Następuje ogłoszona już przez nas w swoim czasie deklaracya ks. Stojałowskiego z daty Rzym 5 września 1897.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby poselskiej dep. Kossuth interpelował, co zamierza uczynić rząd, gdyby Rząd austryacki chciał zaprowadzić prowizoryum ugodowe na podstawie §. 14 zasadniczych ustaw państwowych. Obie Izby Sejmu wybrały już członków wspólnej Delegacyi. Na konferencyi członków Delegacyi zgodzono się na wybór hr. Szaparyego młodszego, prezydentem Delegacyi.

Schles. Volks. Ztg. zamieszcza artykuł przeciw polityce nieuczciwości i fałszu, „jaka pod wpływem szowinizmu zatruwa ducha narodu niemieckiego". Autor artykułu stwierdza, że przeciw Polakom rozszerzane bywają systematycznie różnego rodzaju kłamstwa i przypomina referaty szowinistycznej prasy o „powstaniu w Opalenicy", które przedstawiono jako prawdziwy ruch przewrotowy, dalej historyę o śmierci nauczyciela Grüttera, zabitego przez „bandę polskich zbójców", gdy tymczasem rozprawa sądowa nie dostarczyła ani śladu dowodu morderstwa, i tak dalej pisze:

„Nie należy lekceważyć takich oszczerstw. Jeżeli rząd teraz — jak słychać na pewno — zamierza wydać nowe przepisy przeciw Polakom, to wedle naszego przekonania, opartego na pewnej podstawie, należy to zawdzięczać systematycznemu podszczuwaniu ze strony prasy, którą posługują się hakatyści.

„Zdumiewającą jest rzeczą, jak wielkie rozprzestrzenienie znalazły wszystkie te nieuzasadnione oskarżenia przeciw Polakom. Nawet w okolicach, gdzie polonizm znają tylko z opowiadania, prasa zapełnia swoje łamy artykułami i notatkami z napaściami na Polaków. Począwszy od badeńskich *Tygodników urzędowych* aż do najmniejszych pism lokalnych w Hanowerze i Szlezwiku-Holsztynie kolportowane są historye o „prześladowaniach i ucisku Niemców przez Polaków na naszych kresach wschodnich", a gdy się coś podobnego rozszerza wszędzie i powtarza bezustanku, to ostatecznie musi to działać — jak ciągle spadająca kropla, która wyżłobi choćby najtwardszy kamień!"

Nowomianowany ambasador rossyjski w Konstantynopolu, Zinowjew, udaje się w tych dniach do Paryża, skąd, po tygodniowym pobycie, wyjedzie na miejsce swego przeznaczenia.

Pol. Corr. zaprzecza doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby serbskie ministerstwo wojny zakupiło karabiny w Austro-Węgrzech, dodając, że zakupione one będą w fabrykach francuskich, gdy tylko rząd serbski będzie miał potrzebne na to fundusze.

Ze Syamu, którego król bawi jeszcze w podróży, donoszą o panującej tam anarchii. Rabunki, mordy i kradzieże szerzą się w całym kraju, nie szczędząc nawet pałacu królewskiego pomimo licznych straży.

Według wiadomości przywiezionych ze Syamu statkiem pocztowym do Marsylii, na ulicach Bangkoku strzelają a powozy i wagony kolei konnej strzeżone są przez policyę.

Ogłoszony przezdzienniki franc. komunikat o radzie ministrów, na której zajmowano się sprawą Dreyfusa, wywołał we Francyi znowu dyskusyę na ten temat. Wszyscy zadają sobie pytanie: Co pocznie obecnie Sheurer-Kestner który nareszcie musi przemówić i przedstawić dokumenta. Cassagnac, Clemenceau i Ranc dopominają się w swoich dziennikach rewizyi procesu. Oczekiwano, że Sheurer przedwczoraj zabierze głos w senacie; oczekiwania zostały zawiedzione. Sheurer bowiem prezydował jako wice prezes. Izba deputowanych tymczasem obraduje dalej spokojnie nad budżetem.

Z powodu wystosowanego do prezesa gabinetu hiszpańskiego Sagasty telegramu z *New-York-Worlda*, który mu doniósł, że jego nieprzyjaciele rozszerzają pogłoski, jakoby Hiszpania szukała pretekstu, aby wydać wojnę Stanom Zjednoczonym, wysłał Sagasta do hiszpańskiego posła w Waszyngtonie Dupuy de Lome telegraficzne polecenie oświadczenia dziennikowi *World*, że Hiszpania uważałaby za wielkie nieszczęście, gdyby jej dano powód do tak bolesnej decyzyi. Hiszpania jednak, ożywiona serdecznem przyrzeczeniem pokoju, spodziewa się, że Stany Zjednoczone ku wspólnemu dobru obu państw wzmocnią wzajemne dobre stosunki, szanując prawa Hiszpanii.

Z Madrytu zaprzeczają wiadomościom o bliskiem powstaniu karlistów. Papież wezwał biskupów północnej Hiszpanii, w których to okolicach agitacya Karlistów najbardziej się zagnieździła, aby zwalczali agitacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby dep. po dokonaniu dwóch na żądanie lewicy imiennych głosowań, wywiązała się gwałtowna scena pomiędzy posłami z frakcyi Schönerera i członkami chrześciańsko-socyalnej frakcyi, a to z powodu wyzwisk, jakiemi darzono się nawzajem na nocnem posiedzeniu z 4 na 5 b. m. Po jednem jeszcze imiennem głosowaniu przeszła Izba do porządku dziennego, mianowicie do dalszych obrad nad wnioskiem o postawienie Ministerstwa w stan oskarżenia z powodu wydania rozporządzeń językowych. Młodoczech dep. Pacak domagał się w dłuższej mowie, aby Izba przeszła nad tym wnioskiem do porządku dziennego, a natomiast br. d'Elvert z niemiecko postępowego stronnictwa przemawiał za przyjęciem wniosku. Po dwu tych przemówieniach przerwano dyskusyę.

Przy końcu posiedzenia wywiązały się sceny hałaśliwe na lewicy, ponieważ Wiceprezydent Abrahamowicz nie dopuścił wniosków lewicy o imienne głosowania, motywując odmowę tem, iż wnioski te lewicy mają na celu udaremnienie zapowiedzianego na wieczór posiedzenia komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego.

W skutek nieustającej wrzawy zawiesił Wiceprezydent posiedzenie i zawiadomił pisemnie, że następne posiedzenie wyznaczył na czwartek.

Dep. Okuniewski, nie należący do żadnego stronnictwa, czyni wniosek o postawienie P. Prezydenta Ministrów w stan oskarżenia z powodu przebiegu wyborów w Galicyi.

Dep. ks. Taniaczkiewicz wnosi interpelacyę w sprawach szkolnych.

Dep. Cener wnosi interpelacyę w sprawie dodatku drożyznianego dla nauczycieli szkoły w Morawsku.

Wiedeń, 11 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, dep. Hofmann-Wellenhof postawił szereg wniosków o sprostowanie protokołu wczorajszego posiedzenia i zażądał przeprowadzenia imiennego głosowania nad tymi wnioskami.

Wiceprezydent Abrahamowicz oświadczył na to: Jest faktem, że w ciałach reprezentacyjnych zachodzą różnice między obstrukcyą a Prezydyum, gdy to ostatnie jest świadome swego najpierwszego obowiązku, to jest utrzymania parlamentu zdolnym do pracy, obstrukcya uważa bowiem za swe zadanie ubezwładniać działalność parlamentu. Nie powinno uwzględniać się tylko formy regulaminu, lecz także jego ducha i istotę, jednostronne bowiem zachowanie wyłącznie formy, może zabić parlamentaryzm.

Wiceprezydent przypomniał następnie treść wczorajszych wniosków dep. Pommera i Sylwestra a zakończył uwagą, aby nie żądano od niego, by stawał na tem stanowisku, iż regulamin Izby jest po to, aby ubezwładniać działalność parlamentu (Żywe oklaski i brawa z prawicy, — protesty lewicy. Oświadczenie Wiceprezydenta Abrahamowicza prawica przerywała kilkakrotnie brawami a lewica protestami).

Przystąpiono do głosowań imiennych nad wnioskami dep. Hoffmana-Wellenhofa.

Prowizoryum ugodowe w komisyi.

Wiedeń, 11 listopada. Komisya budżetowa prowadziła wczoraj dalej obrady nad prowizoryum ugodowem.

Dep. Steinwender przyłączył się do protestu przeciw wzięciu przedłożenia pod obrady, oraz przeciw groźbie zastosowania §. 14 do prowizoryum ugodowego. Mowca zapowiedział wnioski w sprawie obowiązywania kwoty, która będzie ustanowioną w definitywnej ugodzie, także wstecz, na rok 1898, oraz w sprawie sposobu zużytkowania zysku z kursów Banku austro-węgierskiego i udziału administracyi państwowej w dochodach Banku tudzież kolei południowej.

Dep. Piniński oświadczył, że Koło polskie głosuje za prowizoryum ugodowem i że będzie jak najgorliwiej popierać parlamentarne załatwienie tej sprawy, ponieważ uważa ją w chwili obecnej za konieczność państwową. Polacy oceniają kwestyę stosunku Austryi z Węgrami w pierwszym rzędzie ze stanowiska względów na interesa całej Monarchii i mocarstwowe znaczenie Państwa. Stanowisko to zajęli Polacy już w roku 1867. Mowca musi jednak zarazem z całą stanowczością zaznaczyć, że przy zawarciu definitywnej ugody Polacy jak najusilniej domagać się będą zabezpieczenia interesów Austryi a specyalnie Galicyi. Ponieważ Polacy nie stracili jeszcze nadziei, że prowizoryum ugodowe może przyjść do skutku w normalnej drodze parlamentarnej, przeto dla nich kwestya zastosowania paragrafu 14 nie jest jeszcze aktualną. — Mowca zastrzega się stanowczo przeciw temu, aby Polakom przypisywano, iż chętnie widzieliby ewentualne zasystowanie konstytucyi; Polacy pamiętają jeszcze zbyt dobrze ograniczanie politycznych swobód i praw narodowych za czasów panowania absolutyzmu, aby mieli życzyć sobie powrotu podobnych stosunków. Z tego też powodu Polacy występować będą zawsze w obronie praw konstytucyjnych; nie może jednak mowca z drugiej strony zaprzeczyć, że w skutek obecnych stosunków parlamentarnych, parlamentaryzm narażony jest na jak największe niebezpieczeństwo. Mowca przedstawia opozycyi, że ona przyjmuje na siebie odpowiedzialność, jeżeli w przyszłości dualizm się rozpadnie a pomiędzy Austryą i Węgrami zaprowadzone będą granice cłowe; opozycya bowiem uważa zastosowanie §. 14 za nielegalne, z drugiej jednak strony chce uniemożliwić załatwienie ugody w drodze parlamentarnej. Mowca wyraża nadzieję, że może w ostatniej chwili stronnictwa okażą więcej wyrozumiałości w kwestyi sporów narodowościowych i że na tej drodze powstanie możliwość załatwienia prowizoryum w sposób parlamentarny.

Dep. Kaiser wnosi zamknięcie posiedzenia. Ponieważ wszyscy niemal członkowie komisyi ze stronnictw lewicy opuścili salę, przeto okazuje się brak kompletu. W obec tego posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 11 listopada. *Wiener Ztg.* zawiadamia o zwołaniu na dzień 3 grudnia Rady przybocznej kolei państwowych na sesyę jesienną.

Wiedeń, 11 listopada. *Fremdenblatt* donosi z Konstantynopola, iż w tamtejszych kołach politycznych mówią głośno o objawach rozdrażnienia ze strony austro-węgierskiej ambasady przeciw W. Porcie, co ma pozostawać w związku z wielce niewłaściwem i przeciwnem traktatom postępowaniem władz lokalnych w Mersinie przeciw pewnemu austro-węgierskiemu poddanemu. Wedle *Fremdenblattu* rzecz tak się przedstawia:

Władze miejscowe w Mersinie wydaliły agenta austryackiego *Lloydu* niejakiego Brazofolliego skutkiem niepopartego niczem podejrzenia, iż brał udział w agitacyach politycznych. Austro-węgierski ambasador nim wniósł reklamacyę, udał się do pałacu sułtańskiego, wyraził ubolewanie i oświadczył, że poczyni ze swojej strony odpowiednie kroki. Pomimo to Brazzofolli był zmuszony odpłynąć do Aleksandryi, a gdy W. Porta zezwoliła na jego powrót, został w chwili przybycia do Mersiny zaatakowany przez organa miejscowej władzy, które nieuznawały ani flagi austro-węgierskiej ani uwzględniły tej okoliczności, że Brazzofolliego wziął pod swoją opiekę austro-węgierski konsulat. Gdy organom tym przedstawiono bezprawność ich postępowania, oświadczyły one, że działają na wyraźny rozkaz swojego rządu.

W skutek energicznej reklamacyi austro-węgierskiej ambasady, która domagała się przeprowadzenia surowego śledztwa, przy udziale przedstawiciela tejże ambasady, oznajmiła W. Porta, iż gotowa jest dać odpowiednie zadośćuczynienie. Pomimo to stara się ona widocznie uchylić się od spełnienia przyrzeczenia, co jak się zdaje, zniewoli ambasadę do przedsięwzięcia takich kroków, któreby dawały rękojmię, iż stanie się zadość jej żądaniu, że dane będzie odpowiednie zadośćuczynienie i złamany opór bierny, skierowany przeciw intencyom sułtana. Na razie zarządzono wysłanie parowca „Leopard" dla ochrony konsulatu i ludności chrześciańskiej w Mersinie.

Marsylia, 11 listopada. U wejścia do tutejszego teatru eksplodowała o godzinie 2 po północy petarda. Z ludzi nikt szwankn nie doznał, szkoda wyrządzona eksplozyą mała. Sądzą, że był to tylko niemądry żart.

Konstantynopol, 11 listopada. Na przedwczorajszem posiedzeniu delegatów greckich i tureckich w sprawie zawarcia ostatecznego pokoju, uregulowano kwestyę swobodnej emigracyi mieszkańców terytoryów, które mają być napowrót odstąpione. Wczoraj odbyło się ponowne posiedzenie delegatów. Ambasadorowie dokładają starań, aby usunąć zachodzące jeszcze różnice: spodziewają się ogólnie, że nastąpi to już w najbliższym czasie.

Madryt, 11 listopada. Rada ministrów dała upoważnienie do budowy dwóch nowych pancerników i uchwaliła dekret, upoważniający ambasadarów Kuby i Filipinów do udzielenia amnestyi.

Londyn, 11 listopada. Znowu krążą pogłoski, iż lord Salisbury ustąpi ze stanowiska sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Następcą jego ma być lord Lansdowne. Stanowisko prezydenta ministrów lord Salisbury ma zatrzymać.

Rio de Janeiro, 11 listopada. Kongres przyjął w drugiem czytaniu projekt ustawy o zaprowadzeniu stanu oblężenia. Władze są przekonane, że zamach na prezydenta Moraesa był wynikiem rozgałęzionego spisku.

Wiedeń, 11go listopada 1897, **godzina** 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132·80, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 162·50, Akcye banku Union 290·50, Akcye kolei południowej 80·50, Losy tureckie 60·90, Akcye kolei państwowej 334·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·80, Akcye tytoniowe 154·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Ebental 259·50, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·15. Akcye banku związkowego 251·50, Rubel papierowy 1·28·50, Węgierska renta papierowa 99·95, Kredytowe ziemski 454·—, Kredyty 354·—, Rimamurania 253·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz
pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 10 listopada 1897
39 — 80 — 50 — 36 — 56
Następne ciągnienia odbędą się dnia 24 listopada i 7 grudnia 1897.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 listopada 1897
HOTEL IMPERIAL.
PP. K. hr. Scipio z Krakowa, K. Czarkowski z Niedarowa, Dr. A. Goldhammer z Sanoka A. Poźniak i W. Rutkowski z Dynowa, A. Dąbski z Nosówki, Dr. A. Bergwerk z Drohobycza, J. Fabiański z Potoka.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałaca, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałaca, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 listopada 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	75	214	75
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	387	—	397	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ $4^{1}/_{2}$% „ los w 50 l.	100	10	100	8
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	50	97	2
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	60	97	3
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	[illegible]
„ „ papierowy	127	80	128	80
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 listopada 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	102.35	102 55
luty-sierpień	102.25	102 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 20	102 40
kwiecień-październik	102.20	102 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160 —	161 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.40	144 4[illegible]
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159. 0	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	191. —	191 75
„ „ 1864 po 50 zł.	191.—	1[illegible]1 75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.75	1[illegible]3.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 —	123 20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.95	102.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 25	121.25
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	255.—	256 —
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128 30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr	99 60	100 60
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212 75	213 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100. -	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor 4 prc.	10 —	100 80
Kol. bukowińskiej lokaln za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 300 100 zł. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	— —	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99 95	100 15
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	101 —	102 -
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139 50	140 -
„ poż. premiowa za 100 zł.	155 25	156 25
„ „ „ za 50 zł.	155 25	156 25
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.80	98.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.20
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128 50	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc	109 50	110 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc	103 26	— —
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98 80
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 8	98 80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	— —	— —
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	59 95	60.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat $4^{1}/_{2}$ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98 60	99 6[illegible]
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.40	121 40
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	99 —	99.30
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100 20	101 20
„ „ „ „ „ 56 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97 75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor	96.—	96.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100 60	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. $57^{1}/_{2}$ lat za 200 kor. 4 pr	98.—	99 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr	100 10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104 —	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	117.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	118 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	102 —	103 —
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	93 —	93 90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99 25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 —	109 —
„ „ „ 1878 za 200 zł 5 pr.	107 25	108.25
„ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	98 50	99 50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł	199 —	200 —
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 30 zł	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł	23.50	33 —
Palffy 40 zł. mk.	59 50	60 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18 75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9 2[illegible]	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.—
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47 —
„ m. Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	149.—	153.—
„ „ „ 50 zł 4 pr	68.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60.—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.—	163.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1427.—	14[illegible] —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352.75	353.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	386.—	386 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755 —	760 —
Gal. banku hipot. 200 zł	390 —	3[illegible]2 50
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218 —	218.50
„ Austro-węg. 600 zł.	951 —	963 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	2[illegible]0 —	290 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Živnostenska banka 100	129.—	129 50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	— —
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł	— —	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3410 —	3420 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286 —	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 300 zł.	196.—	206.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	334.35	334 85
„ węgier. galicyj. I 200 zł.	210 —	218 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	425 —	436 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	289 —	290 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	— —	— —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	130 40	130.90
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	6[illegible]2 —	6[illegible]3 —
Schodnicy 500 kor.	590.—	59[illegible] —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	1[illegible]2 —	164 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 87.5	59.10
London za 10 funt. szt. 4 pr	119.75	119 90
Paryż za 100 fran.	47 55	47 60
Petersburg za 100 rubli 5 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.17.5	45.26.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47.5	47.52.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54.5
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87.5	58.92.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.20	45.30
Ruble	1.27.75	1.28.25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8896 (8914 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Michała Jaremczuk należącej połowy realności whl. 307 ks. gr. gm. Uniów na 125 zł. a. w. ocenionej w dniu 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 września 1897.

L. 20618 (8992 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje drugą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych trzech okręgach dzierżawnych na trzy lata, to jest na rok 1898, 1899 i 1900 bezwarunko, lub warunkowo na rok 1898 z milczącem odnowieniem kontraktu na dalsze dwa lata 1899 i 1900 albo tylko na jeden rok 1898 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę to jest do 21 listopada 1897 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Klasa taryfy B. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	Cena wywołania zł	ct	Licytacya ustna odbędzie się
1	Gorlice	mięso	III.	7528	—	22 listopada 1897 od godziny 9 rano do 1 po południu w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.
2	Grybów		III.	2400	—	
3	Krościenko		III.	3100	—	

Nowy Sącz, dnia 2 listopada 1897.

L. 10096 (8989 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności skarbu Państwa odbędzie się dnia 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Oleksy Odotiuk Semenowego własnej whl. 918 gminy Roznowa objętej.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, dnia 20 września 1897.

L. 7685 (8981 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 listopada i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 47 ks. gr. gm. Głowaczowa objętej dłużnika Jana Pękali własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 283 zł. 24 ct. i 259 zł. 50 ct. z pn. kasie oszczędności miasta Tarnowa od Jana Pękalı z Głowaczowy się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej Registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Pilzno, dnia 16 października 1897.

L. 2936 (8987 3—3)

Celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki 2000 zł. Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 347 w Sokołowie wykazami hipot. l. 569, 1332 i 1333 objętej Mojżesza Itty i Meilecha Schindelheimów własnej.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 25 czerwca 1897.

L. 17386 (8501 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Romanowi hr. Drohojowskiemu o zapłacenie kwoty 4245 zł. i 4245 zł. odbędzie się dnia 20 grudnia 1897 i dnia 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 II. piętro przymusowa sprzedaż dóbr Sądowa Wisznia z przyległościami Bortiatyn, Księżymost, Teluki, Zagrody wielkie i podzameckie jedno ciało stanowiących wyk. hip. l. 1112 objętych, dłużnika Romana hr. Drohojowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300730 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. I Głembockiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. W. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 2 października 1897.

L. 9185 (8972 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a. z pn na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Brodach odbędzie się w dniach 22 listopada 1897 i 10 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Jana Hnatiuka i Katarzyny Hnatiuk ur. Sokołowskiej własnej whl. 124 ks. gr. gm. Gaje starobrodzkie objętej wedle protokołu z dnia 13 sierpnia 1896 l. 16098 egzekucyjnie oszacowanej.

Wartość szacunkowa 475 zł. w. a.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 30 czerwca 1897 do hipoteki weszli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.

Brody, 6 września 1897.

L. 11443 (8968 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya a) realności wyk. hip. l. 578 i b) połowy realności wyk. hip. l. 572 ks. gr. gm. Przysietnica objętych Rozalii Rachwał własnych, c) realności wyk. hip. l. 560 ks. gr. gm. Przysietnica objętej Wojciecha Pytlaka po Sebastyanie własnej i d) realności wyk. hip. l. 924 ks. gr. gm. Przysietnica objętej Marcina Zubla po Wawrzyńcu własnej celem zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 200 zł.

Cena wywołania jest co do realności ad a) kwota 40 zł., zaś wadyum 4 zł., co do połowy realności ad b) kwota 35 zł., zaś wadyum 3 zł. 50 ct., co do realności ad c) kwota 510 zł., zaś wadyum kwotę 51 zł. wreszcie co do realności ad d) kwota 120 zł., zaś wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 11 września 1897.

L. 3714 (8735 2—3)

W dniach 1 grudnia 1897 i 31 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 60 w Jordanowie położonej wedle lwh. 469 ks. gr. gm. Jordanów Israela Mojżesza 2 im. Michalińskiego własnej na rzecz Fryderyki Pinkerfeldowej o 863 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 875 zł. a. w.

Wadyum 87 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 30 września 1897.

L. 8323 (8912 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Chany Ehrlich zam. Wieselberg 7 rat po 6 zł. 11 ct. i resztującego kapitału 146 zł. 68 ct. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Herscha i Chany Wieselberg po połowie należącej realności whl. 445 ks. gr. gm. Korzelice na 152 zł. ocenionej w dniu 7 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 każdym razem o 10 godz. rano z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 22 września 1897.

L. 7651 (8980 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 listopada i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/6 części realności lwh. 216 ks. gr. gm. Łęki górne objętej dłużnika Stanisława Setlika własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. po strąceniu upłaconych 200 zł. Agnieszce Swierczek od Stanisława Setlika należącej się.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 850 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Pilzno, 18 października 1897.

M. 9183 (8973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a. z pn. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Brodach odbędzie się w dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tymże Sądzie w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Sylwestra Feszczuka własnej, whl. 478 ks. gr. gm. Suchowola objętej, wierzytelności egzekwowanej za hipotekę służącej i wedle protokołu z dnia 22 kwietnia 1896 l. 8302 egzekucyjnie ocenionej.

Wartość szacunkowa 418 zł. 60 ct. a. w.

Wadyum 41 zł. 86 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i po dniu 30 czerwca 1897 do hipoteki weszłych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Grossa w Brodach.

Brody, 6 września 1897.

L. 66521 (8996 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w sumie 862 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 listopada 1897 i dnia 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya majętności Zawady w powiecie sądowym żółkiewskim położonej według wyk. hip. l. 238 ks. gr. c. k. Sądu dla większych posiadłości własność Józefa Błotnickiego i Anny Hadinger stanowiącej, z tem, że na pierwszym terminie, majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 29012 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej jej trzeciej części sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 2902 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 sierpnia 1987 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianował c. k. Sąd kuratora w osobie adw. kraj. p dr. Alojzego Kremsa z zastępstwem adw. kraj. p. dr. Rozmarina.

Lwów, 30 października 1897.

L. 5795 (8990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 247 zł. a. w. z pn., w sprawie przeciw Teodorowi Michalickiemu i tow. przymusowa sprzedaż ciał hipot. wykazem hipotecznym ll. 123 i 131 ks. grunt. gm. kat. Bohutyn i ciała hipot. whl. 1120 gm. Pomorzany w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zygmunta Grudera w dniu 25 listopada 1897 i w dniu 31 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 541 zł., 240 zł. i 60 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wadyum 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana adw. dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, dnia 7 października 1897.

L. 4891 (8975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jankla Sichermana w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 18 i 1/4 części posiadłości whl. 19 gminy kat. Wola górzańska objętej, dłużnika Oleksy Górat własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 64 zł. 40 ct. a. w.

C. k. Sąd powiatowy

Baligród, 19 sierpnia 1897.

L. 3698 (8979 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż w dniach 29 listopada i 22 grudnia 1897 o 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Polance położonej według whl. 2 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużnika Jędrzeja Nalepy własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 600 zł. a. w.

Cena wywołania 1500 zł. a. w.

Wadyum 150 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 18 sierpnia 1897.

L. 4892 (9011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Piotra Szumiaka w tutejszym Sądzie sprzedaż całej posiadłości lwh. 62 i 2/8 części posiadłości lwh. 59 gm. kat. Terka objętej, dłużnika Wasyla Nasiemuka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 listopada 1897 i dnia 10 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński.

Wadyum wynosi 17 zł. 90 ct. a. w.

Baligród, 10 sierpnia 1897.

L. 38613 (8667 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności dr. Władysława Kastorego w kw. 1000 zł. z pn. w dniu 13 grudnia 1897 i w dniu 24 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Barycz lwh. 603 objętych w gminie kat Kossowie położonych Bronisławy Henisz własnych.

Cena wywołania wynosi 13326 zł. 56 ct.

Wadyum 1333 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Antoni Dobija, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.

Kraków, 1 października 1897.

L. 8514 (8270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 31 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego we Lwowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 121, 440, 441, 446, 447, 448, 449 i 453 gm. kat. Kamienica objętych dłużników Wojciecha Skupińskiego, Macieja Majkszaka, Maryi z Rajfussów Majkszakowej, Jana Rudki, Bartłomieja Osieckiego, Jana Jawora, Zofi z Opydów Syjudowej i Ignacego Górskiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 6 grudnia 1897 i dnia 10 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik.

Wadyum wynosi 120 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 sierpnia 1897.

L. 24039 (9056 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z dnia 16 czerwca 1897 Nr. 60 D. u. p.) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17 lipca 1862 Nr. 55 Dz. u. p. i z 8maja 1875 Nr. 85 Dz. u. p.) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1898, albo na lata 1898, 1899 i 1900 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j. od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1900 rozpisuje się niniejszem na dzień 24 listopada 1897 trzecią publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadyum złożone w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia na wadyum.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 23 listopada 1897 do godz, 1 popołudniu.

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie tudziez we wszystkich nadzorach c. k. Straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

WKAZ

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego z dniem 1 stycznia 1898 na nowo ma być wydzierżawione:

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania zł.	ct	Wysokość wadyum zł.	ct	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Jaryczów	prawo poboru podat. kons od mięsa	1806	—	181	—	dnia 24 listopada 1897 od godz. 8 do 1 połud.	W myśl §§. 2 i 10 ust. z 15/4 1894 nr. 33 dz. u. k. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku, zmiana tego podatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Szczerzec		1963	—	197	—		
3	Żurawno		1855	—	186	—		
4	Rozdół	wina	170	—	17	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 5 listopada 1897.

L. 31603 (9057)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na przeciąg czasu od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900, lub też na rok 1898 z prawem milczącego przedłużenia kontraktu dzierżawnego na drugi rok t. j. do końca grudnia 1899 względnie i trzeci rok t. j. do końca grudnia 1900 odbędzie się trzecia publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi w dniu 18 listopada 1897

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierż. mięso zł	ct	wino zł	ct	UWAGA
1	Beremiany	11	mięso	171	–	—	—	W załączonym wykazie A i B poszczególnione są miejscowości do obok wykazanych okręgów dzierżawnych należące.
2	Jabłonów	4	wino	—		32	—	
3	Kosów	22	wino	—	—	492	—	
4	Śniatyn	26	mięso	7052	—	—	—	
5	Śniatyn	24	wino	—	—	1317	—	
6	Zabłotów	12	wino	—	–	436	20	

Oferty pisemne należycie opieczętowane zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., do których też należy dołączyć wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych, które na kaucyę przyjmowane być mogą na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej mają być wnoszone najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 18 listopada 1897 na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego. Oferty wniesione po terminie w niniejszem ogłoszeniu określonego, tudzież oferty w drodze telegraficznej wniesione nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej Dyrekcyi okręgu skarbowego i w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Kołomyi, Zaleszczykach, Delatynie, Śniatynie, Horodence Uścieczku, Kosowie, Tłustem i Obertynie.

Zauważa się, że dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem spożywczym także 30% dodatek krajowy do podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, tudzież, że zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryty podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1897.

L. 17143 (9035 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Reizli Bauer od spadkobierców Pawła Czwyla sumy 24 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności 1. wykazem hipotecznym 1017 ks. Trybuchowce i 2. wykazem hipotecznym 122 tej księgi objętych, własność dłużników stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina na dzień 30 listopada 1897 i na dzień 30 grudnia 1897 o godzinię 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności ad 1. kwotę 90 zł, zaś ad 2. kwotę 85 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 9 zł., a względnie 8 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Ausschnitt z Buczacza.

Buczacz, 11 października 1897.

L. 66440 (9061 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że tus. uchwałę z dnia 25 września 1897 l. 55742 w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Zofii z Wędrychowskich Szydłowskiej pto 4 raty po 960 zł. z pn. licytacya realności dłużniczej pod l. k. 731 2/4 we Lwowie na dzień 22 listopada 1897 i na 27 grudnia 1897 rozpisującą prostuje w ten sposób, że nie naruszając w niczem warunków licytacyjnych tamże ustanowionych ani pierwszego terminu licytacyjnego na dzień 22 listopada 1897 wyznaczonego, zmienia natomiast drugi termin licytacyjny na dzień 27 grudnia 1897 jako mylnie na dzień feryalny wyznaczony i wyznacza jako drugi termin do przedsięwzięcia tej licytacyi dzień 27 stycznia 1898 o godzinie 11 przed południem.

Lwów, 30 października 1897.

L. 3393 (9050 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Tłuste macht hiemit kund, dass in der Exekutionssache der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt wider Roman Pulak pto 581 fl. 01 Kr. s. N. G. die exekutive Feilbietung der schuldnerischen Realitäten: a) Grbchseinl. 308 und b) Grbchseinl. 409 der Kat. Gem. Milowce bewilligt wurde und dass dieselbe an 2 Terminen am 25 November 1897 und am 23 Dezember 1897 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hg. Gebäude vorgenommen werden wird, wobei an dem ersten Termine diese Realitäten nur über oder um den Ausrufspreis, am 2 hingegen auch unter demselben werden veräussert werden. Der Ausrufspreis beträgt ad a) 1600 fl., das Vadium 160 fl., ad b) 200 fl. Das Vadium 20 fl. Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde H. Heinrich Arbesbauer in Tłuste bestellt.

Die übrigen Bedingungen, der Tabularextrakt, sowie das Protokoll über die Zugehörsbeschreibung, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Tłuste, am 5 October 1897.

L. 8007 (9045 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Dukieta 270 zł. z pn odbędzie się dnia 26 listopada i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 4|5 części ciała lwh. 14 ks. gr. gminy kat Rymanów Jędrzeja Sołtysika własnych.

Cena wywołania 51 zł. w. a., a wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. Registraturze.

Rymanów, 15 października 1897.

L. 6836 (8586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł z pn. odbędzie się na rzecz Franciszka Cięciela w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 75 gm. kat. Stara wieś objętej dłużnika Jakóba Janika własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 311 zł a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 1 sierpnia 1897.

L. 21239 (8902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 420 zł. 38½ ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl 322 w Drohobyczu dzielnica Zagrody miejskie Nathana Sternbacha własnej na rzecz Salamona Dęba w dniach 6 grudnia 1897 i 12 stycznia 189 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 381 zł. w. a, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Bergwerka w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 9 października 1897.

L. 14701 (8845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 170 zł w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności ks. gr. gm. kat. Dereżyce a to:

a) całej realności objętej wyk. hip. l. 164 Fedia Romanowskiego własnej,

b) całej realności objętej wyk. hip. l 196 Jnna i Julii Opalińskich własnego,

c) całej realności objętej wyk. hip. l. 64 Dmytra Maćków własnej,

d) całej realności objętej wyk. hip. l. 197 Jana i Julii Opalińskich własnej.

e) całej realności objętej wyk. hip. l. 192 Pawła i Anny Matłan własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to objętej wyk. hip. l. 164 i 196 w kwocie 336 zł. 50 ct. w. a, zaś objętej wyk. hip. l. 64, 197 i 192 w kwocie 310 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Aleksandra Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 sierpnia 1897.

L. 8507 (8710 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Rafaela Wahla w kwocie 2100 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 grudnia 1897 i 4 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Rozwadowie położonej wyk. hip. Nr. 44 objętej Rachmiela Schlangera własnej.

Cena wywołania 2077 zł.

Wadyum 207 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 28 września 1897.

L. 13704 (8846 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 189 zł 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy niewydzielonej realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. gr. gm. kat. Dereżyce Onufrego Kołodija własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Połowa tej realności sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 537 zł. 50 ct wa, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz u. p

Zakład wynosi 10% ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Aleksandra Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 sierpnia 1897.

L. 4288 (9012 1—3)

Dnia 22 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniażpolu pod lk. 77 położonej wyk. hip. l. 152 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużników Iwana Beleja wel Zaharko i Katarzyny Capiak własnej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Saula Herzlicha resztującej w kwocie 28 zł. z pn.

Cena wywołania 195 zł.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 1 września 1897.

L. 6646 (9037 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Hojsana w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się dnia 6 grudnia 1897 i dnia 27 grudnia 1897 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mi hała Hojsana własnej pod l. kat. 18 w Płonnej.

Wadyum 34 zł. aw

Bliższe warunki, przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli któryby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj po dniu 13 Maja 1879 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza wzgędem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum P. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko dnia 30 października 1897.

L. 2660 (8925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gal Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie a to 6 rat po 7 zł 50 ct. odbędzie się dnia 7 grudnia 1897 i 9 stycznia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 108 ks gr gm. Janiny objętej, Michała Wudarskiego i realności lwh 109 tejże gminy Michała Rzeszutki syna Grzegorza własnej.

Cena wywołania pierwszej stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł., a drugiej 300 zł., wadyum 30 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 19 października 1897.

L. 6551 (8778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konsk. 305 w Bonowie położonej wedle wykazu hip. l. 67 tejże gminy objętej dłużnika Iwana Dutko „Kuczma" zwanego własnej na zaspokojenie wywalczonych kosztów sporu 56 zł. 61 ct. a. w. z pn dnia 1 grudnia i dnia 31 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1228 zł., na drugim zaś i poniżej takowej największą ofertę ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 123 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 październ. 1896 do tabuli weszli lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem c. k. notaryusza p Ludwika Dellera w Krakowcu

Krakowiec, dnia 25 września 1897.

L. 8330 (8869 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 440 zł. w a z pn odbędzie się w Sądzie tutej przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. l. 25 gm. Drohobycz dzielnicy Zagrody miejskie Mikołaja Hutowicza własnej na rzecz Fryderyka Becka w dniach 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 289 zł. 50 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 9 września 1897.

L. 8409 (8906 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 15 zł a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Wasyla Szyry należącej realnosci whl. 264 ks gr. gminy Borszów na 376 zł ocenionej w dniu 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Izydor Kohl w Przemyslanach.

Przemyślany, 20 września 1897.

L. 33453 (8963 1—3)

W c. k. Sądzie deleg. miej. cywilnym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia sum 90 zł, 12 zł, kosztów 40 zł. 66 ct. 5 zł, 4 zł 75 ct., 4 zł. 85 ct. tudzież sum 27 zł., 18 zł. i 27 zł. z kosztami 2 zł. w dniu 7 grudnia 1897 i 7 stycznia 1898 za wsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 i 1/2 części realności pod lk 27 w Modlniczce położonej wyk. hip. l. 90 objętej Kaspra Biesiady własnej.

Cena wywołania wynosi 215 zł.

Wadyum 22 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski.

Kraków, 18 września 1897.

L. 6862 8911 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 40 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników mał spadkobierców ś. p. Krawczyszyna należącej realności lwh. 372 ks. gr. gm. Uniów na 32 zł a. w. ocenionej w dniu 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o 10 godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Jakób Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 7114 (8909 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Majera Katza kwoty 90 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Jana i Katarzyny Rurnych należącej realności whl. 179 ks gr. gm. Uniów na 415 zł. ocenionej w dniu 7 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o godz 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 10 sierpnia 1897.

L. 5739 (8908 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 59 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Dmytra Szpaka należącej realności whl 741 ks. gr. gm. Lipowce na 40 zł a. w. ocenionej w dniu 7 grudnia 1897 11 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyzej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków mozna w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyslany, 10 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 1406 (2—2)

Celem stałego obzadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę młodszej nauczycielki 4 klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie.

2. Na taką samą posadę nauczyciela (lki) 2 klasowych szkół w Knihyniczach, Podkamieniu, Stratynie i Konkolnikach, wszędzie z roczną płacą po 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie po 40 zł., tudzież na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki) 2-klasowej szkoły w Bouszowie z roczną płacą w kwocie 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

II. W 1-klasowych szkołach: 1. w Bieńkowcach, 2. Cześnikach, 3. Dytiatynie, 4. Dziczkach Hanowcach, 5. Herbutowie, 6. Hrehorowie, 7. Kleszczównie, 8. Kunaszowie, 9 Mełnie, 10 Oskrzesińcach, 11. Podszumlancach, 12. Popławnikach, 13. Pomonięta^h, 14 Potoku, 15 Ruzdwianach, 16. Skomorochach starych, 17. Sarnkach dolnych, 18 Słobódce bolszow., 19. Wasiuczynie, 20. Wierzbołowcach, 21. Wiszniowie, 22. Wyspie, 23. Zeliborach, 24 Żołczowie, 25. Żurawienku.

Do posad w szkołach 1-klasowych jest przywiązana płaca 350 zł. i wolne pomieszkanie

III Nadto rozpisuje się konkurs na posadę nauczycieli religii obrz. rzymsko- i grecko-katolickiego w 5-klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie, z roczną płacą po 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

Ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia 1897 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej. Do podań o posady nauczycielskie dołączyć należy dowody kwalifikacyi, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby, ewentualnie dekret wymiaru należytości do emerytalnego funduszu szkolnego.

Nadmienia się w końcu, iż o posadę nauczycieli religii, mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani duchowni świeccy lub zakonni; w razie zamianowania nie mogą oni obok obowiązków katechety spełniać funkcyi duchownych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, dnia 11 września 1897.

L. 1448 (2—2)

Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na posadę nauczyciela religii obrz. rz. kat. w 5-klasowej szkole w Rudkach z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

2. na posadę nauczyciela młodszego (nauczycielki) 5-klasowej szkoły męskiej w Komarnie z płacą 400 zł i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

3. na trzy posady nauczycielek starszych z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie i na dwie posady nauczycielek młodszych z płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w 5-klasowej szkole żeńskiej w Komarnie;

4 na posadę nauczyciela starszego (nauczycielki) 2-klas. szkoły w Chłopach, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym, z płacą 350 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

5. na posady kierowników 2-klasowych szkół w Horożanie wielkiej z ruskim językiem wykładowym i Tuligłowach z polskim językiem wykładowym z płacą (wraz z dodatkiem za kierownictwo) 400 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z morga pola;

6. na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych 2-klasowych szkół z ruskim językiem wykładowym w Horożanie wielkiej i Czajkowicach, a z polskim wykładowym w Rumnie i Tuligłowach, z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

7. na posady nauczycielskie w szkołach 1-klasowych z polskim językiem wykładowym w Podhajczykach, Zagórzu i w Adryanowie;

8. na posady nauczycielskie w szkołach 1-klasowych z ruskim językiem wykładowym: a) w Brzeźcu, b) w Hołodówce, c) w Horożanie małej, d) w Kołodrubach, e) w Łowczycach, f) w Nowosiółkach oparskich, g) w Podzwierzyńcu, h) Bieńkowej Wiszni, i) w Chiszewicach, j) w Chłopczycach, k) w Kołbajowicach, l) Koropużu, ł) w Kupnowicach starych, m) w Laszkach zawiązanych, n) w Rozdziałowicach, o) w Wańkowicach.

Do wszystkich posad w szkołach 1-klasowych przywiązana jest płaca 350 zł., wolne pomieszkanie i użytek z morga pola.

Kompetenci (tki) o jedną z tych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem władz przełożonych, najdalej do 15 grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Rudkach, dnia 12 października 1897.

L. 2676 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę dyrektora 5-klas. szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi z roczną płacą 800 zł., dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 200 zł. i relutum na pomieszkanie w rocznej kwocie 300 zł. Wymagana jest kwalifikacya do szkół wydziałowych.

2. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 3-klas. szkole wydziałowej męskiej w Kołomyi z roczną płacą 800 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

3. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. w szkole wydziałowej męskiej z roczną płacą 800 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

4. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. w szkole 6-klasowej męskiej z roczną płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 70 zł.

O posady katechetów ubiegać się mogą prawidłowo ordynowani księża świeccy i zakonni.

5. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej z roczną płacą 800 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

Od kompetentów wymaga się kwalifikacyi dla szkół wydziałowych lub egzaminu rabinackiego.

6. Na posadę starszego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej z egzaminem wydziałowym z grupy pierwszej z roczną płacą 800 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

7. Na posadę starszego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej z egzaminem wydziałowym z grupy drugiej z roczną płacą 800 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

8. Na posadę starszego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej z egzaminem wydziałowym z grupy trzeciej z roczną płacą 800 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 zł.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do 15 grudnia 1897.

W Kołomyi, dnia 18 października 1897.

L. 1274 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brodach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. W szkole 6-klasowej męskiej w Brodach posady młodszego nauczyciela z płacą 440 zł.

2. W szkole 3-klasowej w Podkamieniu posady starszego nauczyciela (lki) z płacą 495 zł. i posady młodszego nauczyciela (lki) z płacą 440 zł

3. W szkołach 2-klasowych w Toporowie i Założcach nowych posady młodszego nauczyciela (lki) z płacą 440 zł.

4. W szkołach 2-klasowych w Berlinie, Ponikowicy i Trościańcu wielkim posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 330 zł.

5. W szkołach 1-klasowych w Batyjowie, Czernicy, Grzymałówce, Gajach smoleńskich, Gajach dytkowieckich, Gajach starobrodzkich, Hucisku turzańskiem, Jaśniszczach, Jazłowczyku, Koniuszkowie, Korsowie, Kustynie, Kutyszczach, Laszkowie, Litowiskach, Milnie Kamionka, Milnie Krasowiczyzna, Nakwaszy, Suchowoli, Sznyrowie, Uwinie, Starobrodach, Wierzbowczyku, Wysocku, Zawidczu, Tetylkowcach, Hrycowoli i Klekotowie z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem

W szkołach w Brodach, Podkamieniu, Toporowie, Trościańcu, Starobrodach, Milnie-Kamionce jest język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci (tki) ubiegający się o jedne z powyższych posad, mają wnosić podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach w terminie do 15 grudnia b. r.

Brody, dnia 10 października 1897.

L. 1322 (1—2)

Celem stałego obsadzenia poniżej wykazanych posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku konkurs:

1. na posadę nauczyciela religii obrz rz. kat. w szkołach w Gródku z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

2. na posady w szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z morga pola: a) w Dobrzanach, b) w Haliczanowie, c) w Jaśniskach, d) w Leśniowicach, e) w Malczycach, f) w Milatynie, g) w Rzeczyczanach, h) w Stradczu, i) w Uherach niezabitowskich, j) w Wiszence wielkiej, k) w Zaszkowicach, l) w Zawidowicach;

3. na posadę kierownika szkoły 2 klasowej w Lubieniu wielkim z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) tamże z płacą 300 zł.

4 na posadę nauczyciela z polskim językiem wykładowym (drugi język ruski) w Wołczuchach z płacą 350 zł, wolnem pomieszkaniem i użytkiem z morga pola;

5. na posady nauczycielskie z polskim językiem wykładowym (drugi język niemiecki): a) w Weissenbergu z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem bez potrącenia z 10 morgów pola; b) w Ottenhausen z płacą 220 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z 13 morgów pola.

Kompetenci (kompetentki) o jedną z tych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 grudnia b. r.

W Gródku, 12 października 1897.

L. 697 (8934 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, ewentualnie innej przez przeniesienie opróżnionej posady c. k. notaryusza w okręgu tutejszej Izby, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 listopada 1897, w którym kompetenci podania swoje należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, dnia 30 października 1897.

Kuratele.

L. 76353 (9021 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie uznał umysłowo chorymi.

1.) Józefa Piechotę,

2.) Józefa Kitza,

3.) Karola Ferdynanda 2m. Kałahurskiego,

4.) Stanisława Rokuckiego,

5.) Karola Scholza,

6.) Jana Wachałę,

7.) Teofilę Mayer,

8.) Różę Guttenberg, ustanawiając dla 1.) kuratorem Jana Jachyrę dla 2.) Emanuela Kitza, dla 3.) Karola Kreglera, dla 4.) ojca Franciszka Rokuckiego, dla 5.) Adama Szyndałowicza, dla 6.) Franciszka Horaczek, dla 7.) Władysława Mayera.

Lwów 19 października 1897.

L. 6970 (8926)

Michał Silberstein z Łowczowa z stał na podstawie uchwały ck. Sądu obwodowego w Tarnowie z 30 września 1897 l. 18625 za umysłowo chorego uznanym.

Kuratorem jego jest Mojżesz Silberstein z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy

Tuchów 9 października 1897.

L. 15145 (8864 1—3)

Marya Urbańska córka Jędrzeja i Katarzyny Urbańskich w Porębie małej oddana pod kuratelę.

Kuratorem tejże Jakóba Witowskiego w Żeleznikowy ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy. miej. deleg.
Nowy Sącz 14 paźdz,ernika 1897.

L. 59097 (9034 1—3)

Józef Cioś ze Stanisławic uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego Tomasz Marzec z Kościelnik.

C. k. Sąd miej deleg.
Kraków 14 października 1897.

L. 60349 (9010 1—3)

Franciszek Kliszko uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Franciszek Kozłowski.

Ck. Sąd pow. miej. del. cyw.
Kraków, 21 października 1897

L. 55107 (9009 1—3)

Karolina Paszkowska uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Ignacy Daszyński.

Ck. Sąd deleg. miej.
Kraków 22 września 1897.

L. 11194 (8793 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m-d.w Brzeżanach ogłasza, że Stefan Kucy z Buszcza uznany marnotrawcą i że mu kurator w osobie Hryń ka Kościowa nadany.

Brzeżany dnia 23 września 1897.

L. 6855 (8843 1—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze oznajmia, że Bronisława Kluz z Sąsiadowic uznaną została za głupkowatą, a kuratorem ustanowiono Piotra Żuka z Sąsiadowic.

Sambor d. 31 lipca 1897.

L. 16387 (8901 1—3)

Maryę Kostrubak żonę Mikołaja z Kołomyi uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustonowiono Albina Błońskiego

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.
Kołomyja d. 27 września 1897.

L. 10013 (8866 1—3)

Pawło Cetnar z Jazłowczyka uznany marnotrawcą.

Kuratorem Fedko Cetnar.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody dnia 29 lipca 1897.

L. 21761 (8711 1—3)

Katarzyna Dereń z Tartakowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Adam Dereń.

Sokal, 27 września 1897.

L. 5934 (8799 1—3)

Józef Baran syn Józefa z Ostrowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem Marcin Baran.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno, dnia 20 wrześnie 1897.

L. 5136 (8795 1—3)

Anastazya Seńków z Bachnowatego uznana za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiony Ilko Seńków z Bachnowatego.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia 20 sierpnia 1897

L. 23885 (8694 1—3)

Paweł Łakoma z Zaczarnia uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Jan Łakoma z Zaczarnia.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów dnia 9 sierpnia 1897.

L. 20373 (8699 1—3)

Antoni Marcinków syn Marcina z Głębozka uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Sebastyan Pilcha.

Borszczów dnia 29 grudnia 1896.

L. 13910 (8700 1—3)

Józef Kamiński z Borszczowa uznany marnotrawcą a Ferdynand Wrzeszczewicz ustanowiony jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy
Borszczów 19 września 1896.

Upadłości.

L. 18246 (8958 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rachmiela Lichtenthala, nieprotokołowanego handlarza futer i skór w Tarnopolu, mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Karola Zollnera, a tymczasowym zarządcą masy adw. dr. Bindera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 listopada 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 3 lutego 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 3go marca 1898 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 3 listopada 1897.

L. 47086 (8935 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 64 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek obecnie niewiadomego z miejsca pobytu Czesława, także Czesława Mściwoja Kieszkowskiego, byłego prokurzysty Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Władysława Teleśnickiego, c. k. Radcę Sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Władysława L'sowskiego, z substytucyą p. adw. dr. Bronisława Gutkiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 listopada 1897 o godz. 10 rano przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 stycznia 1898 w c. k. Sądziej krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 lutego 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Krydataryusza zawiadamia się, że uchwałą z dnia dzisiejszego ustanowiono dlań jako dla z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Romana Jakubowskiego z substytucyą adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie, którym zastępstwo jego na tak długo poruczonem jest, aż on sam nie zgłosi się, lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

Kraków, dnia 4 listopada 1897.

L 21387 (9030 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Augusty Silbermanowej nieprotokołowanej kupcowej w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Stronczak c. k. Radcaj Sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Wilhelm Hochberg.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 17 listopada 1897 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 grudnia 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 stycznia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają za ufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 8 listopada 1897.

L. 18591 (9027 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach. w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaima Fränkla nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Lang, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Łazarz Zipser w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 listopada 1897 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 23 grudnia 1897 o 10 godz. przed połud. do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed komisarzem konkursowym wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 26 listopada 1897 o godz. 10 przed połud na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 16 września 1897.

L. 24035 (9046)

W sprawie konkursowej Mirona Hrycykiewicza celem sprawdzenia złożonych przez zarządcę masy rachunków i celem ustanowienia honoraryum tegoż, jakoteż i powzięcia innych uchwał, wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1897 o 9 godzin rano.

Sokal, dnia 4 listopada 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12512 (8658 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Brynia iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 12 sierpnia 1896. do l.9225 kuratorem ad actum Stefana Kluba ustanowił i jemuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew dnia 25 listopada 1896.

Zl. 90734 (8884 1—3)

AUFFORDERUNG
Verlassenschaftsgläubiger.

Von dem k. k. Landesgerichte Wien werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 11 Juni 1897 mit Hinterlassung eines Testament verstorbenen in Wien I. Bezirk, Schulerstrasse Nr. 20 wohnhaft gewesenen dr. Josef Ritter von Ostoja Zagórski, gewesener Apotheker, zuletzt Privat und Realitätenbesitzer — eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 15 Dezember 1897 vormittags pünktlich 11 Uhr zu erscheinen, oder bis dahin ihr Anmeldungsgesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an diese Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Vom k. k. Landesgerichte.
Wien, den 19 October 1897.

L. 13765 (8876 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Małka, że przeciw niemu Mendel Deutsch skargę o zapłacenie kwoty 36 zł. 2 ct. wniósł, w skutek której po ustanowieniu dlań kuratora ad actum adw. dr. Brandta, temuż do przeprowadzenia rozprawy drobiazgowej termin na dzień 6 grudnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Mielec, dnia 23 października 1897.

L. 8644 (8903 1—3)

W sporze ustnym c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw spadkobiercom ś. p. Izabeli Duszyńskiej pto 300 zł., 300 zł., 300 zł. i 2000 zł. zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jasińskiego, że dlań kuratorem adwokat dr. Ząbecki z Halicza ustanowiony i na skargę z dnia 21 marca 1897 l. 2976 do rozprawy ustnej na dzień 13 grudnia 1897 termin wyznaczonym został.

C. k Sąd powiatowy.
Halicz, 14 października 1897.

L. 15377 (9015 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z pobytu Macieja Kuka, że 2 października 1897 l. 15377, wniósł przeciw niemu Jan Niemaszyk skargę o 350 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na 11 listopada 1897 o 9 rano, tudzież, że dlań ustanowiono kuratora w osobie Antoniego Podolskiego z Łużny.

Będzie rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, inaczej bowiem skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisze.

Gorlice, dnia 6 października 1897.

L 15379 (9016 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z pobytu Macieja Kuka, że 2 pazdziernika 1897 l. 15379 wniósł przeciw niemu Tomasz Cieśla skargę o 67 zł., na którą wyznaczono termin do rozprawy na 11 listopada 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dlań ustanowiono kuratorem Antoniego Podolskiego z Łużny.

Będzie rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, inaczej bowiem skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisze.

Gorlice, dnia 6 października 1897.

L. 10930 (8960 1—3)

Zawiadamia się Annę Sysoł, że w sporze Adama Michalskiego pko niej pto 100 zł. w. a. z pn. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 listopada 1897 o godzinie 9 rano i że ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle.

Wzywa się zatem Annę Sysołównę, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony, lub też przed owym terminem ustanowiła sobie w sporze tym innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy miej deleg.
Jasło, 8 października 1897.

(9055 1—3)

Pp. dr. Leon Bibring i Daniel Kulik wpisani zostali z dniem 6 listopada 1897 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Stanisławowie a drugi z siedzibą w Kutach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 6 listopada 1897.

L. 15757. (8863)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że następujące firmy przeniesione zostały z dniem 1. listopada 1897 z rejestrów c. k. Sądu obwodowego do rejestru handlowego a względnie rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych c. k. Sądu obwodowego w Stryju jako Sądu handlowego a to:

I. Z rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

1. Leiser Brill in Żurawno.
2. Mayer Allerhand in Żurawno,
3. Dawid Hersch Blaycher in Żurawno,
4. Isaak Hornstein in Żurawno,
5. I. A. Batsch in Stryj,
6. Andreas Fiałkowski in Wełdzirz,
7. Theodor Kieryczyński in Mikołajów. Stryjer-Kreises,
8. Reinhold Baron Winterfelscha Herrschaft in Wełdzirz,
9. Juda Hornstein in Żurawno,
10. Władysław hr. Badeni in Demnia niżna, Skoler-Bezirks,
11. Abraham Luftschein in Sopot, Stryjer-Kreises,
12. Chaim Goldberg in Stryj,
13. Moses Brandes in Stryj,
14. Kalikst Krzyżanowski w Stryju,
15. Emeryk Boberski w Stryju,
16. Salamon Stücker w Bolechowie,
17. Józef Ornstein w Stryju,
18. Nürnberger-Waaren Handlung der Rifka Schlosser in Stryj,
19. Abraham Juda Benczer in Demnia niżna,
20. Lea Arnold w Żurawnie,
21. D. Landy Bretthängenpächter in Perechińsko,
22. A. Müllers Sohn in Stryj.
23. Dawid Weismann w Perechińsku,
24. Ch. H. Lipschütz Zündwaaren Fabriken Skole Bolechów-Stryj und Smerze in Bolechów und Skole,—Hauptniederlassung in Bolechów, Zweigniederlassungen in Skole und Stryj,
25. Jakób Liebermann (syn Herscha) in Huta korostowska bei Skole,
26. Mendel Blittner w Demence podniestrzańskiej,
27. Mayer Dawid Stern Bretterzeugunsgeschäft in Broszniów,
28. Moses Gottlieb Geldkreditgeschäft in Bolechów,
29. Samuel Grünfeld w Skolem,
30. Leib B. Hirschhorn w Skolem,
31. Mendel Liebesmann Strassen und Brückenbauunternehmer in Skole,
32. Lajos Krieser Hauptniederlassung in Wełdzirz, Zweigniederlassung in Schodnica,
33. Lewy Horowitz in Bolechów,
34. Hersch Schorr wapniarka i handel bydłem w Rozwadowie,
35 Samson Gottlieb w Żydaczowie,
36. Jakób Leib Gartenberg Błonie dołhołuckie w powiecie Stryjskim,
37. Is. Silber Kurz Nürnberger und Galanterie-Waarenhandel in Stryj,
38. Mendel Süssmann Lutrownia i handel wódką w Medenicach,
39. Hinda Kronstein Handel towarami mięszanemi w Żurawnie,
40. M. Lipschütz dzierżawca tartaków i wyrób druków zapałkowych w Smorzu,
41. L. Seemann w Uhersku, handel towarami mięszanemi,
42. H. B. Roth w Bolechowie,
H. B. Roth in Bolechow handel towarami żelaznemi,
43. Dyonizy de Chalbazany c. k. obwodowa apteka w Stryju,
44. Schönbach Samuel czyli Alter handel okowitą i zbożem w Żurawnie,
45. Salzhandel und Export Isaak Turteltaub Dolina,
46. Eliasz Mojżesz Ingber przedsiębiorstwo produkcyi spirytusu, wypasu wołów i dzierżawy propinacyi w Rożniatowie,
47. Dawid Reisler przedsiębiorstwo garbarskie, główne stałe siedlisko w Bolechowie.
48. Mojżesz Kliger „spekulacya pieniężna“ w Skolem,
49. Joachim Politzer Propinationspächter und Consumwaarengeschäft in Wygoda
50. Józef Turek przedsiębiorstwo budowy w Stryju,
51. Mojżesz Leizor Eisenstein handel wódką, kawą, naftą, solą, zbożem, korzeniami i żelazem,
52. Powiatowa kasa oszczędności w Dolinie,
53. Essig Fabrik in Bolechów Moses Rand,
54 Franciszek Janowski Rożniatów,
55. Menasche Frisch Stryj,
56. Leib Kaufmann Bolechów,
57. Abraham Kurzer Bolechów,
58. Leizer Reinharz Bolechów,
59. Israel Weissbard Bolechów,
60. Salamon Rosenbaum Bolechów runaki,
61. M. Lipschütz Stryj,,
62. Dawid Adler Bolechów,
63. M. Adlersberg Dołżka w gminie katastralnej Bolechów,
64. Józef Lipschütz Stryj,
65. H. Gottesmann Wygoda,

II. Z rejestru handlowego dla spółek:
1. M. et K. Wiesel in Żurawno,
2. Dawid Weismann et Isak Leib Adlersberg, Zakład główny w Perechińsku,
3. Siegel et Gelernter in Stryj,
4 Mondschein und Jäger in Stryj,
5. Lechicki et Kosterkiewicz w Stryju,
6 Ludwik Borowski et Compagnie w Stryju,
7. Stryjer-Propinationspachtungs-Gesellschaft, Schiff Goldberg et Comp in Stryj,
8. Lipa Halpern et Comp in Stryju,
9 Ettinger et Sohn in Bratkowce.
10. Sacher Weinstock i Jossel Zaum w Rozdole,
11 Balaban et Apfelgrün w Stryju,
12. G Bozzi, A. Koch, M. Michalewicz w Demni wyżnej,
13. K. k. Landesbefugte Lederfabrik des Israel Hauptmann et Compag
14. Rottenberg, Dattner, Wiesenberg, Liebermann et Oberländer w Bolechowie handel drzewny,
15. Israel Glass et Comp. w Stryju,
16. „Gebrüder Grödel“ czyli „Bracia Grödel“ tartak parowy, celem przerabiania drzewa na materyały budowlane, stolarskie i t. p. celem odsprzedaży takowych w Demni wyżnej koło Skolego,
17. Offene Handelsgellschaft unter Firma „Smorzaer Holzprodukte und Dampfbrettsäge Goldhammer Wechsler Hoffmann in Skole,
18. I. Mondschein et Söhne in Srtyi,
19. Ensel et A. Reich in Stryj,
20 „Perkins Mac Intosh et Comp. Petroleum Gewinnung und Bohrunternehmung in Słoboda rungurska,
21. „Przemyśl leśny Ks. Lubomirski i Ska, Forstindustrie K. Lubomirski et Comp
22. Reinharz, Schmorak, Nemlich in Bolechów

III. Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
1. Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,
2. Stowarzyszenie zaliczkowe rolnicze w Żurawnie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
3. Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
4 Towarzystwo zaliczkowe w Żurawnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,
5 Spar und Creditverein in Stryj registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung,
6. Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Mikołajowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,
7. Towarzystwo zaliczkowe w Dolinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
8. Handels und Gewerbebank zu Stryj registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung „Bank dla handlu i przemysłu w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
9. Towarzystwo zaliczkowe w Rożniatowie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
10. Handels und Gewerbebank zu Bolechów registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung,
11. Spar und Creditverein zu Skole registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Skolem stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“,
12. Towarzystwo produkcyjne garbarzy w Bolechowie „Jedność i praca“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,
13. Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Żydaczowie „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
14. Creditbank für Handel und Gewerbe in Dolina, registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, „Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Dolinie, spółka zarejestrowana z poręką ograniczoną“,
15. „Towarzystwo handlowe“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
16. Spar Creditverein in Żurawno registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung,
17. Каса задаткова в Стрию товариство зареєстроване з ограниченою порукою.
18. Towarzystwo zaliczkowe w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
19. Spar und Creditverein in Bolechów registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,“
20. Zarejestrowane towarzystwo szewców w Rozdole z ograniczoną odpowiedzialnością,
21, Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
22. Escompte und Vorschuss-Verein in Stryj registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe w Stryju stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“
23. Commercieller Credit Verein in Stryj registirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, „Towarzystwo handlowo kredytowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“
24 Народний Дом в Стрию товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

Sambor 1 listopada 1897.

L. 10934 (8985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Basarę, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Leiman pozew o zapłatę kwoty 50 zł., na który wyznaczono termin na dzień 23 listopada 1897 i że dlań kuratorem Tymka Powamtę ustanowiono.

Rymanów, 20 października 1897.

L. 11934 (8878 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Maśnica, że Isak Riegolhaupt wniósł przeciwko niej pozew peto 8 zł 20 ct w. a. z pn., wskutek czego dla niej kuratorem dr. Kazimierza Nowotnego adwokata w Nowym Targu ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 grudnia 1897 godzinę 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 1 października 1897.

L. 8308 (9017 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecnego Sydora Pecucha, że przeciw niemu wniosła gminna kasa pożyczkowa w Brunarach niżnich skargę z dnia 17 sierpnia 1897 l. 6887 o zapłatę kwoty 13 zł. w. a z pn. i że termin do rozprawy na dzień 23 listopada 1897 wyznaczono.

Pozwany Sydor Pecuch, ma ustanowionemu dlań kuratorowi Teodorowi Stafiniskowi z Brunar niżnich udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

Grybów, 14 października 1897.

L. 8541 (9018 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Jerzego Sochackiego c k. geometrę ewidencyjnego z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wytoczonego przeciw niemu pozwu Henryka Weissa pto 100 zł z pn. de praes. 29 października 1897 l. 8541 i pozwu Henryka Weissa pto 50 zł z pn. de praes. 29 października 1897 l. 8542 został dlań p. Konstanty Rudnicki c k notaryusz w Husiatynie kuratorem ustanowiony i że temuż równocześnie dotyczące pozwy się doręcza i w sprawach obydwóch termin do rozprawy na dzień 22 listopada 1897 godzinę 9 rano się wyznacza

Będzie tedy rzeczą Jerzego Sochackiego podać tutejszemu sądowi lub kuratorowi miejsce swego zamieszkania lub też ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej wszelkie uchwały dlań przeznaczone wymienionemu kuratorowi ze skutkiem prawnym doręczone będą.

Husiatyn, dnia 31 października 1897.

L. 13661 (9019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Surowca, że dr. Stanisław Stojałowski przeciw niemu skargę o 35 zł. 60 ct. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora adw. dr. Brandta w Mielcu, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 listopada 1897 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 20 października 1897.

L. 7754 (9020 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Smerechowskiego, iż Władysław i Stefania Brudni wytoczyli mu spór o własność połowy realności wyk. 63 ks. gr. gm Pilzno skargą z 12 października 1897 l. 7754 na skutek której termin do rozprawy na dzień 9 grudnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Smerechowskiego, aby kuratorowi dlań w osobie Tytusa Bujnowskiego z Pilzna ustanowionemu środki do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie sam złe skutki zaniechania tego sobie przypisze.

Pilzno, dnia 19 października 1897

L. 10264 (9044 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Wołczanskiego i Pawła Oberca, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 50 zł., na który wyznaczono termin na dzień 23 listopada 1897 i że dlań kuratorem Jana Sruła ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 19 października 1897.

L. 6625 (9038 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedorego Matijów po Iwanie z Osławicy, że Natan Gelb wniósł przeciw niemu w dniu 26 października 1897 l. 6625 pozew o zapłacenie sumy 100 zł.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 20 grudnia 1897 o 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jana Wackermana z Bukowska i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k Sąd powiatowy.

Bukowsko, 28 października 1897.

L. 7659 (8977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecną Annę Kącik, że przeciw niej wniósł Mojżesz Hirsch Riegelhaupt skargę z dnia 12 września 1897 l. 7659 o zapłatę kwoty 22 zł. 75 ct. w. a. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 23 listopada 1897 wyznaczono.

Pozwana Anna Kącik ma ustanowionemu dlań kuratorowi Waniowi Garberze z Mochnaczki udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki, przypisze sobie.

Grybów, 13 października 1897.

L. 7891 (9049 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tłustem wniosła Teodora Krycka przeciw Maryśce Jaszczuk pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności whl. 167 ks. gr. gm. kat. Buraówka z pn., na którą wyznaczono termin do ustnej rozprawy w dniu 9 listopada 1897 o godz. 9 rano

Ponieważ Maryśka Jaszczuk jest z życia i miejsca pobytu niewiadoma, przeto ustanowiono dla niej kuratora w osobie Fedia Dmytryka gospodarza z Buraków ki, który ją, aż do jej osobistego pojawienia się albo wymienienia pełnomocnika ma zastępywać.

Tłuste, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 46307 (8858 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Kieszkowskiego, że przeciw niemu wniósł dr. Kazimierz Kirchmayer pozew de praes. 28 października 1897 l. 46307 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1897 l 46307 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucyą adwokata dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Czesławowi Kieszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 października 1897.

L 46423 (8859 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Kieszkowskiego, że przeciw niemu wniósł dr. Kazimierz Kirchmayer pozew de praes. 29 października 1897 l. 46423 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3500 zł. w. a z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1897 l. 46423 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucyą adwokata dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Czesławowi Kieszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 października 1897.

L. 46487 (8860 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Kieszkowskiego, że przeciw niemu wniósł dr. Kazimierz Kirchmayer pozew de praes. 29 października 1897 l 46487 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897 l. 46487 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucyą adwokata dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Czesławowi Kieszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 października 1897.

L. 5749 (8974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie, niezuanego z miejsca pobytu Mikołaja Hysztę z Przysłupa zawiadamia, że wskutek pozwu Jankla Sichermana de praes. 31 sierpnia 1897 l. 5749 przeciw niemu o zapłacenie 3 zł. 40 ct., termin na dzień 16 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Hrycia Pliszki ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 30 września 1897.

L. 9726 (8984 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Weidenbauma z Ropczyc, że z powodu wniesionego przeciwko niemu przez Judę Rudnera pozwu de praes 3 sierpnia 1897 l. 9726 wyznaczono w tut. sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 listopada 1897 o 9 rano, ustanawiając dlań kuratorem dr. Strowskiego z Ropczyc.

Zarazem wzywa się pozwanego, by do rozprawy osobiście stanął, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 11 września 1897.

L. 11712 (8971 3—3)

Zawiadamia się Laurentego Bojelskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Chaim Samuel Łukaczer, wniósł przeciw niemu dnia 24 sierpnia 1897 do l. 11712 pozew o uznanie własnosci do ciała hipotecznego wykazem l. 796 gm. Brody objętego, że w tym sporze wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 3 listopada 1897 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie B. Nr. 4, a dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Laurentego Bojelskiego ustanowiono kuratorem adw. dr. Jakóba Byka z Brodów.

Wzywa się pozwanego, ażeby temu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody, 19 września 1897.

L. 7045 (8976 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Wilczka „Tutajczaka“, iż przeciwko niemu wniósł Leib Klapholz pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 17 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Macieja Wilczka „Tutajczaka“ ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 16 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 16 października 1897.

L, 10112 (8978 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Antoniego Kosiora, że w sporze drobiazgowym Laji Bett pto 21 zł. 20 ct. w. a., dla niego kuratorem p. Bronisława Nowińskiego ustanowił i termin do rozprawy na dzień 14 grudnia 1897 wyznaczony został.

Leżajsk, 30 października 1897.

L. 7391 (8982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rachelę 1o Brav 2o Neustadtową, 3o Kornblutową, że Wincenty i Stanisław Smoleniowie wytoczyli przeciw niej skargę de pr. 25 września 1897 l. 7391 o uznanie sumy 207 zł. 17 ct. w. a. w depozycie sądowym przechowanej za własność ich, na którą tu termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz, że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie w sporze tym ustanowiono, któremu informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać ma.

Pilzno, dnia 26 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskiego